

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

Poniedziałek
22.06.2026

Nr 142 (5900)
Nakład: 4.470 egz.

www.gs24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Nasza akcja
W zawodach
rowerowych
w Storkowie wygrali
wszyscy **str. 4**

Estakada
Pomorska przejdzie
modernizację. Potrwa
4 miesiące **str. 6**

Na środku świeżo
wyremontowanego
chodnika stoi słup
energetyczny
str. 4

Nr ISSN 0137-9178

Nr indeksu 348-570



SPORTOWY24

Z nowym bramkarzem Pogoń rozpoczęła
przygotowania do nowego sezonu **str. 14**



Posel Dariusz Matecki na ławie oskarżonych

Na rozpoczynającą się dzisiaj rozprawę
ściągają reporterzy z całej Polski. Sprawa
dotyczy Funduszu Sprawiedliwości
i nieprawidłowości z wydawaniem z niego
pieniędzy **str. 3**

SZCZECIN ŚCIEŻKA ROWEROWA NA AL. WOJSKA POLSKIEGO

Rowerem z centrum miasta na Głębokie

Leszek Wójcik
Szczecin

**Miała być jedynie budowa ścieżki
rowerowej, a będzie przebudowa
al. Wojska Polskiego - od pl. Sza-
rych Szeregów do Głębokiego. Rad-
ni Szczecina wybrali już wstępny
projekt inwestycji.**

Ścieżka rowerowa na al. Wojska Pol-
skiego ułatwi rowerzystom dojazd
do centrum, do Lasu Arkońskiego,
na kąpielisko Arkonka czy nad jezioro
Głębokie. Mówiło się o niej już
od dawna, ale kiedy w końcu miasto
zdecydowało się ją wybudować, oka-
zało się, że wytyczenie dwumetrowej
drogi wzdłuż alei to za mało - pod-
ziemna sieć jest w tym rejonie miasta
w takim stanie, że w najbliższym cza-
sie i tak trzeba by było ją wymienić.

Zdecydowano się więc na zmianę
planów. Teraz, w ramach jednej inwe-
stycji, wykona się wiele zadań -
ścieżka rowerowa będzie tylko jed-
nym z nich. Radni z Komisji ds. Gospo-
darki Komunalnej, Mobilności, Kli-
matu i Zwierząt zaakceptowali ten po-
mysł. Wybrali też konkretny wariant,
który zostanie przeznaczony do reali-
zacji.

W ostatnim posiedzeniu komisji
uczestniczył m.in. Maciej Kasprzyk,
projektant. Przypomniał radnym, że
wcześniej plany były dużo skromniej-
sze - miano tylko wybudować ścieżkę



**Przebudowa Alei Wojska Polskiego będzie możliwa dopiero
w kolejnej perspektywie unijnej, czyli w latach 2028-2034**

o szerokości 2 m. Teraz, kiedy się zde-
cydowano na gruntowniejszą przebu-
dowę al. Wojska Polskiego, przysto-
wał dwa warianty opracowanej przez
siebie przyszłej inwestycji. Różniły się
przede wszystkim szerokością samej
ścieżki (wygodniejsza ścieżka jest
droższa).

Radni wybrali wariant nowszy, z 2,5
m ścieżką rowerową - jednostronną
na odcinku od Głębokiego do Ronda
Olszewskiego - potem aż do centrum
dwustronną. Koszt planowanej prze-
budowy wstępnie jest oszacowany
na 145,2 mln zł.

- Sama ścieżka rowerowa będzie
kosztować 13 mln zł - podkreśla Maciej
Kasprzyk.

Co sprawia, że całość jest taka
droga? Przebudowa sieci podziemnej,
przebudowa torowiska, przebudowa
przystanków, przebudowa sygnaliza-
cji świetlnej na ośmiu skrzyżowaniach
i gruntowniejsza przebudowa skrzy-
żowania al. Wojska Polskiego z ul.
Wawrzyniaka.

- W kilku miejscach powstaną
buspasy, np. przy pl. Szarych Szere-
gów, ul. Felczaka czy właśnie przy ul.
Wawrzyniaka - wymienia projektant.
Budowa będzie podzielona na trzy
etapy. Pierwszy, od Głębokiego
do Ronda Olszewskiego, drugi
od ronda do skrzyżowania z ul. Trau-
gutta i trzeci do pl. Szarych Szeregów.
Więcej str. 4

REKLAMA

1011466123

TYLKO U NAS:

Szukasz lokum - dzwoni do Lokum

☎ 91 812 30 88 www.lokumszczecin.pl

JANA KAZIMIERZA
3 POK., POW. 59 M2,
CENA 455.000 ZŁ.
KOM. 662 220 876

OS. PIASTOWSKIE
KAWALERKA 30 M2,
CENA 289.000 ZŁ.
DO NEGOCJACJI,
KOM. 662 220 876

CENTRUM
- OKOLICE HANZA TOWER,
3 POK. Z BALKONEM 46M2,
CENA 515.000ZŁ.
KOM. 662 220 876

POMORZANY APARTAMENT
58M2, BALKON, GARAŻ.
CENA 550.000ZŁ.
KOM. 662 220 876

WYNAJEM- GUMIENICE
KAWALERKA Z BALKONEM
1650ZŁ/M-C,
KOM. 662 220 876

DOMEK NAD MORZEM
10KM OD POBIEROWA,
POW. 35M2 + PODDASZE,
DUŻA DZIAŁKA
KOM.888 10 10 12

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Niedobory kadrowe i kompetencyjne, rotacja pracowników oraz przemęczenie zespołów to dziś największe problemy firm.

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Poczobut: Cały czas mam przyzwyczajenia więzienne i nieufny stosunek do rzeczywistości

Agaton Koziński
Rozmowa

z Andrzejem Poczobutem, dziennikarzem, działaczem Związku Polaków na Białorusi, który spędził pięć lat w kolonii karnej

Czym jest dla Pana wolność słowa?
Możliwość mówienia o faktach. Ja zawsze poważnie traktowałem słowo i odpowiedzialnie podchodziłem do tego, co rozpowszechniam.

Mówi Pan rzeczy oczywiste - jak to, że dwa razy dwa równa się cztery.

Tyle że w systemie białoruskim dwa razy dwa niekoniecznie równa się cztery. Czasami równa się trzy, innym razem - pięć. Tam wszystko jest uznaniowe, wynik takiego równania zmienia się z dnia na dzień.

Pan pięć lat w kolonii karnej spędził, broniąc między innymi wolności słowa. Warto było dla niej stracić pięć lat życia?

Przez dwadzieścia lat pracowałem jako dziennikarz. To mnie nauczyło poważnie podchodzić do słowa. I przyzwyczaiałem się, że jeżeli coś mówię, czy jeśli coś robię, to ludzie podchodzą do tego na poważnie. Zdobyłem renomę dziennikarza, którego słowa należy odbierać poważnie - choćby dlatego, że nie zmieniam swojego zdania.

Nigdy?

Nie, to nie tak. Ale żebym zmienił swojego zdanie, trzeba mnie do tego przekonać. Tymczasem mnie próbowano przestraszyć.

Skończyło się tym, że spędził Pan pięć lat w kolonii karnej. Nie za wysoka cena?

Każdy sam musi sobie odpowiedzieć na to pytanie. Ja w życiu jestem dziennikarzem, posługuję się słowem, jest ono dla mnie najważniejszą wartością. To wszystko, co mam. Moja praca dziennikarska jest nie tylko sposobem zarabiania na życie, ale też powołaniem. Z nią się utożsamiam. Wiem, że



FOT. AGATON KOZIŃSKI

Andrzej Poczobut: - Polacy przez stulecia wybierali orientację zachodnią. Białorusini znacznie częściej wybierali orientację wschodnią

są teksty i tematy, które ze mną się kojarzą.

Spędził Pan pięć lat w zamknięciu. Jak takie lata zmieniają człowieka?

Spotkałem się z opinią, że pięć lat więzienia to okres, który może nie zostawić śladu w człowieku - a dopiero po pięciu latach rozpoczyna się prawdziwy wyrok.

Zauważył Pan tę smugę?

Chyba tak. Cały czas mam przyzwyczajenia więzienne i nieufny stosunek do rzeczywistości, do ludzi. W zakładzie karnym ciągle byłem rozpracowywany - i ciągle łapię się na tym, że wciąż tak się czuję. Cały czas szukam drugiego dna w zachowaniach innych. Tak właśnie wpłynęło na mnie więzienie. Ono wzmacnia poczucie nieufności, bo tam każdy knuje przeciwko każdemu. Odczuwałem to tym bardziej, gdyż władze więzienia cały czas robiły wszystko, bym się w nim czuł źle. Stwarzano dla mnie specjalnie takie warunki.

W jaki sposób?

Na przykład jako moich współwięźniów wybierano osoby, które mogły wywoływać u mnie różne negatywne reakcje. Wiadomo, że nie mam wpływu na to, z kim dzielę celę, to zawsze decyzja administracji więziennej. Ale mimo wszystko cały czas miałem przekonanie, że jako współwięźniów otrzymuję osoby

toksyczne, konfliktowe. Musiałem sobie z tym radzić.

Podkreśla Pan, że w więzieniu traci się zaufanie do ludzi. Na ile to przekonanie oparte na autentycznych doświadczeniach, a na ile subiektywizm człowieka zamkniętego sam na sam z własnymi myślami? Można w więzieniu wpaść w stan paranoi?

Każdy reaguje na swój sposób, choć są też zachowania podobne u wszystkich uwięzionych. Pamiętam, że nagrywałem kiedyś wywiad z żołnierzem Armii Krajowej, który ponad 16 lat spędził w obozie. On mi wtedy opowiadał, że za każdym razem, gdy do jego celi wchodził nowy więzień, to on go natychmiast oceniał. Tamten jeszcze nic nie zrobił, a on już wiedział, jakim on jest człowiekiem. Też tak miałem.

W jakim sensie?

Nauczyłem się od razu oceniać ludzi, których poznawałem. Na podstawie drobnych gestów, wielkich gestów, zachowań potrafiłem wyciągnąć daleko idące wnioski. I to się sprawdzało. Też zastanawiałem się, czy to nie jest po prostu paranoja. Cały czas miałem w tyle głowy, że być może te moje analizy, które są robione na podstawie drobnych przesłanek, to zwyczajne nadinterpretacje. Ale potem się okazało, że nie. Z minimum informacji nauczyłem się, jak wyciągnąć najwięcej.

Jak wyglądała w kolonii karnej Pana codzienna rutyna? Jak w takich warunkach utrzymać sprawność fizyczną i psychiczną?

Przed wszystkim trzeba dbać o kondycję fizyczną. Możliwości są bardzo ograniczone, ale przez cały pobyt starałem się być aktywny.

Tuż po uwolnieniu widać było, że był Pan bardzo wychudzony. Domyślałem się, że jeźdzenie w kolonii było dramatycznie słabe.

To prawda. Mimo tego codziennie robiłem pompki i bardzo dużo chodziłem po celi. Było w nich zimno, więc ruch pomagał się ogrzać. Ale nie

chodziło tylko o temperaturę. Aktywność fizyczna pozwalała przełamać monotonię, mobilizowała do działania. Jeśli jednego dnia zrobiłem sto pompek, następnego chciałem zrobić sto jeden. To dawało cel i motywację.

Miał Pan kontakt z innymi więźniami?

Tak. Siedziałem z bardzo różnymi ludźmi. Między innymi z jednym z przywódców grup przestępczych z lat dziewięćdziesiątych. Był oskarżony o sześć zabójstw, dwa mu udowodniono. Po dwudziestu czterech latach miał wyjść na wolność.

Miał Pan chwilę wątplenia? Nie.

Nigdy? Nawet przy ważnych momentach, jak na przykład Boże Narodzenie?

Oczywiście, w takich momentach robi się szczególnie ciężko. Tym bardziej, że miałem świadomość, że jestem sam, bez żony, bez dzieci, że nie widzę, jak dorastają. Najbardziej ucierpiał mój syn. Gdy mnie zabrali, miał 11 lat, a kiedy wyszedłem i zobaczyłem go po raz kolejny, miał już 16 lat. Inne dziecko. Zawsze sobie obiecywałem, że będę przy nim, kiedy on będzie dorastał, że pomogę mu przez to przejść, bo to w życiu każdego dziecka trudny okres. Niestety, stało się inaczej, on musiał sobie z tym radzić beze mnie. Chwila wątplenia.

Współwięźniowie patrzyli na Pana jako więźnia politycznego?

To była bardzo niejednoznaczna sytuacja. Wiedzieli, że wobec mnie stosowane są szczególnie surowe warunki. Obawiali się, że konsekwencje mogą spaść również na nich tylko dlatego, że siedzą ze mną w jednej celi.

Trafił Pan do kolonii karnej niedługo po protestach związanych z fałszerstwami wyborów prezydenckich w 2020 r. Jak się zmieniła Białoruś przez te pięć lat?

Moim zdaniem sytuacja jest znacznie gorsza niż w 2021

roku. Białoruś znajduje się dziś bardzo blisko pełnego państwa totalitarnego.

Jaki to ma wpływ na polską mniejszość na Białorusi?

Działalność polskich organizacji została bardzo mocno ograniczona. Nauka języka polskiego odbywa się praktycznie wyłącznie poza systemem państwowym. Funkcjonują szkoły społeczne i niedzielne, w których dzieci mogą uczyć się języka. Łącznie korzysta z nich kilka tysięcy uczniów. Proszę pamiętać, że w szkołach państwowych zlikwidowano nauczanie języka polskiego. Wiele placówek zostało zrusyfikowanych lub przekształconych. Polski punkt widzenia praktycznie nie istnieje. Historia jest przedstawiana inaczej, akcenty są rozłożone zupełnie inaczej. Dotyczy to zarówno dziejów Polski, jak i wspólnej historii polsko-białoruskiej.

Przez lata o Pana uwolnienie zabiegały organizacje międzynarodowe, Polska, Stany Zjednoczone. Czy odczuwał Pan to wsparcie, będąc w więzieniu?

Tak, zdecydowanie. Nie wiedziałem, że jestem blisko wyjścia na wolność, ale czułem wsparcie i miałem świadomość, że ludzie o mnie pamiętają.

Kiedy dowiedział się Pan, że tym razem rzeczywiście może zostać zwolniony?

Do samego końca trudno mi było w to uwierzyć. Dopiero w ostatniej chwili zacząłem dopuszczać do siebie myśl, że rzeczywiście mogę opuścić więzienie. Choć też od razu chciałem się dowiedzieć, czy będę mógł wrócić na Białoruś.

Oddali Panu paszport?

Tak. Miałem paszport i przekroczyłem granicę z ważnym dokumentem. Wiedziałem, że będę mógł wrócić na Białoruś. Nie wszyscy byli w takiej sytuacji. Bywało, że ludzi po prostu wydano bez dokumentów i bez możliwości powrotu.

Często mówi Pan o tym, że chciałby wrócić na Białoruś. Nie obawia się Pan, że ponownie stałby się celem władz?

Oczywiście, taki scenariusz jest realny. Jednak reżimowi zależy przede wszystkim na kwestiach gospodarczych. W pewnych momentach poprawa relacji z Zachodem staje się dla niego korzystna ekonomicznie. Dlatego pewnie w najbliższym czasie nie wydarzy się nic niepokojącego. Natomiast trudno przewidzieć, jak sytuacja będzie wyglądała za kilka lat.

Na koniec jeszcze wątek najbardziej ogólny. Białorusini przez lata uchodzili za społeczeństwo bierne politycznie. Protesty z 2020 r. zaskoczyły wszystkich - ale one zgasy i już nie wróciły. Na jakim etapie znajduje się dziś społeczeństwo białoruskie? Trzymając analogię z Polską przed upadkiem komunizmu - w 1981 r.?

Przed wszystkim nie należy analizować Białorusi przez pryzmat polskich doświadczeń historycznych. Polacy naturalnie szukają analogii we własnej historii. Rozumiem to, ale odradzam. Przed wszystkim dlatego, że Białoruś rozwijała się inaczej. Jesteśmy bliskimi narodami, ale doświadczenia historyczne mamy odmienne.

Co nas różni?

W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że Polacy przez stulecia, nawet gdy było to niekorzystne, wybierali orientację zachodnią. Białorusini znacznie częściej wybierali orientację wschodnią, nawet jeśli nie zawsze przynosiła im ona korzyści. To jedna z fundamentalnych różnic historycznych.

Ten podział jest trwały? Granica pomiędzy Wschodem a Zachodem zostanie na stałe wyznaczona na Bugu?

Takie ryzyko istnieje, choć nie uważam, żeby to było przesądzone. Dziś rozmawiamy w czasie wojny w Ukrainie i nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak zakończy się ten konflikt ani w jakiej kondycji znajdzie się Rosja po jego zakończeniu. A od tego w bardzo dużym stopniu zależy przyszłość Białorusi.

Dariusz Matecki na ławie oskarżonych. Poważne zarzuty

Mariusz Parkitny
Szczecin

- Czy poseł i jego znajomi zdefraudowali miliony z Funduszu Sprawiedliwości? Czy poseł dodatkowo zarabiał świadcząc fikcyjną pracę? Odpowie na to proces, który zaczyna się dziś w Szczecinie.

Na pierwsza rozprawę (godz. 9.30) w największej sali Sądu Okręgowego w Szczecinie ścigają reporterzy z najważniejszych mediów ogólnopolskich w Polsce. Nie ma bowiem w kraju nikogo, kto by nie słyszał o Funduszu Sprawiedliwości i nieprawidłowościach z wydawaniem z niego pieniędzy.

Wśród osób, które miały się tego dopuścić jest, według prokuratury, Dariusz Matecki, szczeciński poseł Solidarnej Polski, a obecnie PiS. Razem, z nim na ławie oskarżonych zasiada siedem osób, w tym były wicewojewoda zachodniopomorski oraz księgowa z biura poselskiego Mateckiego. Współoskarżeni to: Adam S. (prezes stowarzyszenia Fidei Defensor, daw-



D. Matecki (stoi) jest też świadkiem w procesie byłych dyrektorów lasów, którzy mieli go zatrudnić fikcyjnie

niej Nowy Koliber), Mateusz W. (prezes stowarzyszenia Przyjaciół Zdrowia, były wicewojewoda zachodniopomorski), a nadto Grzegorz W., Dorota W., Patrycja Szapiel (zgodziła się na podanie nazwiska), Nina W. i Mikołaj W. Grozi im do 10 lat więzienia. Nie przyznają się do winy.

Sprawa dotyczy tzw. wątku szczecińskiego obejmującego nieprawidłowości przy organi-

zacji trzech konkursów Funduszu Sprawiedliwości. Jak twierdzi prokuratura, konkursy od początku były prowadzone w sposób zapewniający przyznanie wielomilionowych dotacji dwóm wskazanym z góry stowarzyszeniom: Fidei Defensor oraz Przyjaciół Zdrowia.

Chodzi o 16,5 mln zł, które oskarżeni mieli przywłaszczyć, a potem wydać w znacznej mierze niezgodnie z przeznacze-

niem, m.in. poprzez wystawianie fikcyjnych lub zawyżonych faktur, pozorne zatrudnienia i wypłaty za nieistniejące usługi, finansowanie działań o charakterze politycznym i medialnym (portale, plakaty wyborcze) oraz zawieranie pozorowanych umów najmu i usług promocyjnych.

Matecki odpowie też za współdziałanie z dyrektorami Lasów Państwowych przy jego fikcyjnym zatrudnieniu w Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie. W wyniku tego Matecki miał uzyskać prawie 500 tys. zł.

Kilka miesięcy temu szczeciński sąd skazał dwie inne osoby, których nazwiska pojawiły się w szczecińskim wątku FS. Przyznały się do winy, wszystko opowiedziały i dobrowolnie poddały się karze. Dlatego sąd nadzwyczajnie złagodził im karę i dał wyroki w zawieszeniu. Chodzi o Adriana K. i Piotra S. oskarżonych o „pranie pieniędzy” poprzez m.in. fikcyjne konferencje czy kampanie.

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Miliardy na energetykę. ORLEN szuka partnerów do nowych inwestycji

Jakie szanse stoją przed polskimi przedsiębiorcami w związku z transformacją energetyczną? O tym rozmawiano podczas sesji warsztatowej „ORLEN - Energetyka w praktyce: inwestycje, zakupy i łańcuchy dostaw”, zorganizowanej w ramach Forum Energia z Polskim Local First na Uniwersytecie Rzeszowskim. Przedstawiciele koncernu omówili plany inwestycyjne, zasady współpracy z dostawcami oraz procedury zakupowe obowiązujące w ORLENIE.

Inwestycje warte miliardy złotych

Warsztaty były okazją do bezpośredniego dialogu między przedstawicielami spółki a przedsiębiorcami zainteresowanymi udziałem w projektach realizowanych przez największy koncern energetyczny w Polsce.

Grupa ORLEN planuje przeznaczyć do 2035 roku blisko 20 mld zł na działania związane z dekarbonizacją. Oznacza to nie tylko rozwój nowych technologii, ale także liczne możliwości dla firm wykonawczych i dostawców.

Jednym z przykładów jest proces wygaszania elektrowni węglowej w Ostrołęce. Koncern będzie poszukiwał

partnerów do realizacji prac rozbiórkowych oraz rekultywacji terenów przemysłowych. Równocześnie wzrośnie zapotrzebowanie na dostawców technologii niskoemisyjnych, takich jak bloki gazowo-parowe, silniki gazowe, kotły elektrodowe, pompy ciepła, instalacje biomasowe czy geotermalne.

Ponad 4,5 tysiąca postępowań zakupowych rocznie

Skala zakupów realizowanych przez Grupę ORLEN robi wrażenie. Koncern obsługuje około 800 kategorii zakupowych, a tylko w 2025 roku Biuro Zakupów ORLEN S.A. przeprowadziło ponad 4,5 tysiąca postępowań.

– Polityka zakupowa opiera się na kilku istotnych filarach. Przede wszystkim na zrównoważonym rozwoju, ochronie środowiska, poszanowaniu praw pracowników, a także na zarządzaniu dostawcami i partnerskiej współpracy. Ważnym elementem jest również współdziałanie w ramach grupy kapitałowej i wykorzystywanie efektów synergii. Postępowania zakupowe prowadzimy w oparciu o konkurencyjność i profesjonalizm. To podsta-



wowe założenia naszej polityki zakupowej – podkreślał Krzysztof Kraszewski, kierownik projektu w zespole zakupów strategicznych projektów inwestycyjnych ORLEN.

Transparentność i najwyższe standardy

O zasadach współpracy z dostawcami mówił Tomasz Ostojki, kierownik zespołu zakupów inwestycyjnych.

– Bardzo zależy nam na budowaniu długofalowych relacji z dostawcami. Chcemy, aby współpraca opierała się na najwyższych standardach etycznych. Kierujemy się zasadami zapisanymi w Kodeksie Etyki ORLENU i oczekujemy, że nasi partnerzy biznesowi będą postępować podobnie. Oznacza to m.in. akceptację polityki postę-

powania dla dostawców oraz pełną zgodność z obowiązującymi politykami, w tym sankcyjnymi – zaznaczył.

Przedstawiciel koncernu podkreślił również znaczenie przejrzystości procedur zakupowych. Każde postępowanie prowadzone jest według jasno określonych kryteriów oceny.

Oferty przechodzą wieloetapową weryfikację obejmującą analizę formalną, finansową i m.in. sankcyjną. Oceniana jest również zdolność wykonawcy do realizacji projektu, doświadczenie, referencje, certyfikaty oraz potencjał techniczny. Dopiero później analizowane są kwestie handlowe, w tym cena oraz warunki kontraktowe.

ORLEN w tym roku rozpoczął także cykl konferen-

REKLAMA

0011541823

Burmistrz Maszewa

ogłasza

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) podaje się do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Maszewie, Plac Wolności 2, **10 czerwca 2026 roku** został ogłoszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie przetargu ograniczonego, stanowiących własność Gminy Maszewo.

Ponadto wykaz zamieszczony został na stronie internetowej urzędu: <https://bip.maszewo.pl/dokumenty/4745>

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tegoż urzędu, w pokoju nr 29 oraz pod numerem telefonu: 91 402 33 98.

REKLAMA

0011541807

Burmistrz Maszewa

ogłasza

Na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

podaje się do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Maszewie, Plac Wolności 2, **17 czerwca 2026 roku** został ogłoszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym stanowiących własność Gminy Maszewo.

Ponadto wykaz zamieszczony został na stronie internetowej urzędu: <https://bip.maszewo.pl/dokumenty/4768>

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tegoż urzędu, w pokoju nr 29 oraz pod numerem telefonu: 91 402 33 98.

0011541245

cji „Partnerzy Energii Jutra” skierowany do przedsiębiorców, którzy chcą rozpocząć współpracę z koncernem. W trakcie spotkań dla poszczególnych sektorów omawiane są zasady współpracy, a także plany inwestycyjne.

Local content i krótsze łańcuchy dostaw

Istotnym elementem warsztatów była prezentacja dobrych praktyk związanych z polityką local content. Agnieszka Roszczyk, kierownik ds. local content, wyjaśniła, że ORLEN wdrożył rozwiązania wspierające udział europejskich i krajowych przedsiębiorstw w procesach zakupowych.

– Do naszej instrukcji zakupowej wprowadziliśmy regulację, zgodnie z którą – po przeprowadzeniu analizy biznesowej – możemy wykluczyć z postępowań podmioty z państw trzecich, czyli spoza Unii Europejskiej oraz krajów nieobjętych porozumieniem GPA Światowej Organizacji Handlu – powiedział.

Tomasz Ostojki zwracał uwagę, że ORLEN stosuje również rozwiązania ułatwiające udział polskich przedsiębiorców w postępowaniach.

– Dopuszczamy tworzenie konsorcjów ubiegających

się o zamówienia. Tam, gdzie jest to możliwe, wykorzystujemy dokumentację w języku polskim. Postępowania prowadzimy wieloetapowo, między innymi z wykorzystaniem procedury RFI. Do etapu składania ofert zapraszamy wyłącznie firmy, które pozytywnie przeszły ocenę techniczną – wyjaśniał.

Jak podkreślali przedstawiciele spółki, jednym z celów biznesowych ORLENU jest skracanie łańcuchów dostaw. Z tego względu szczególnie cenieni są partnerzy zapewniający szybki serwis oraz lokalną dostępność części zamiennych i komponentów.

Pierwszy krok? Rejestracja na platformie Connect

Warsztaty podsumował Roman Kowszewicz, dyrektor wykonawczy ds. zakupów, który zachęcał przedsiębiorców do aktywnego korzystania z platformy zakupowej Connect.

– Na tej platformie publikowane są przetargi w ponad 60 spółkach z Grupy ORLEN. To jedno miejsce, w którym można znaleźć informacje o aktualnych i planowanych zakupach oraz przejść cały proces zakupu. Rejestracja jest pierwszym krokiem

Rowerkowe emocje w Storkówku

Marek Jaszczyński
Region

Dziecięce Zawody Rowerkowe, które po raz pierwszy odbyły się w Storkówku w gminie Stara Dąbrowa. Wyścigi dla najmłodszych były głównym punktem rodzinnego festynu na powitanie lata, który zgromadził mieszkańców i gości z regionu.

Zawodnicy ścigali się na dystansach dostosowanych do wieku - najmłodsi, czyli trzylatkowie, pokonywali 40 metrów, a najstarsi, dziewięciolatkowie, mieli do przejechania 100 metrów. Dzieci startowały w trzysobowych grupach, dzięki czemu każdy uczestnik miał szansę stanąć na podium i poczuć sportowe emocje. Ro-



FOT. MIKOŁAJ TOMCZAK

Emocji nie brakowało, ani dzielnym zawodnikom, ani ich rodzicom, którzy dopingowali małych kolarzy

dzie mogli towarzyszyć dzieciom na starcie, jednak w trakcie wyścigu obowiązywała samodzielna jazda i zasady fair play.

Duży nacisk położono na bezpieczeństwo - każde dziecko musiało mieć kask i było objęte ubezpieczeniem. Organizatorzy zadbali także

o całkowite zamknięcie trasy dla ruchu.

Wydarzenie zostało zorganizowane wspólnie z redakcją „Głosu Szczecińskiego” i połą-

czyło sport, rekreację oraz integrację mieszkańców.

- Wspólnie z „Głosem Szczecińskim” organizujemy festyn na powitanie lata oraz wyścigi rowerowe dla najmłodszych mieszkańców gminy i wszystkich chętnych - mówił Tomasz Ogonowski, wójt gminy Stara Dąbrowa.

Na uczestników czekały dmuchańce, strefa zabaw oraz stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z regionalnymi potrawami.

W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele samorządu i lokalnego biznesu. Sławomir Rutkowski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Stargardzkiego, podkreślał znaczenie takich inicjatyw dla mieszkańców.

- To pierwsze powitanie lata w tym sezonie. Cieszę się, że

wójtowie organizują wydarzenia z takim rozmachem, bo są one przede wszystkim dla mieszkańców i dzieci - mówił. W wydarzeniu udział wzięli również Adam Stadnik, przedsiębiorca związany z inwestycjami w energetykę odnawialną.

- Realizujemy duży projekt w gminie Stara Dąbrowa i chcemy budować dobre relacje z mieszkańcami oraz wspólnie uczestniczyć w takich wydarzeniach - podkreślał.

Sportowy charakter festynu zaznaczyła Edyta Piskorska-Zajner, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej.

- To promocja zdrowego stylu życia i aktywności dla dzieci od trzech do dziewięciu lat, ale też wydarzenie otwarte dla wszystkich - mówiła.

© P

AUTOREKLAMA

ORGANIZATOR

PARTNER LOKALIZACYJNY

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

Q604962690A

GŁOS
SZCZECIŃSKI

GS 24.pl

Gmina
Stara
Dąbrowa



STAD-PV

**SOŁECTWO
STORKÓWKO**

**PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
R. MARIANSKI**

Na al. Wojska Polskiego ma być ścieżka rowerowa

Leszek Wójcik
dokończenie ze str. 1

Zaplanowane roboty ziemne oraz przebudowa torowisk i skrzyżowań sugerują, że kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami w ruchu.

- Ale powstanie ścieżki rowerowej nie spowoduje zawężenia jezdni - zapewnia wiceprezydent Michał Przepiera. - Poza tym nie zmniejszy się liczba miejsc postojowych, a być może nieco będzie ich więcej.

Na odcinku od Głębokiego do centrum przy drodze rośnie 420 drzew - wykonano już ich inwentaryzację. Niestety kilka z nich trzeba będzie wyciąć. Inne, cenniejsze - przesadzić.

- Na szczęście w Szczecinie zauważamy coraz większą dbałość o zielen - przyznaje radny Przemysław Słowik. - Dlatego już w trakcie trwania inwestycji, wspólnie się zastanowimy, czy można będzie jeszcze niektóre z nich uratować.

Jak się dowiedzieliśmy, w miejsce wyciętych drzew planowane są nowe nasadzenia. Jakże jeszcze minusy zauważyliśmy? Tam gdzie powstaną buspasy znikną „zielone torowiska”. To może oznaczać, że w tym rejonie przejazd tramwaju będzie głośniejszy.

Nie ma jeszcze terminu rozpoczęcia inwestycji. Budowa na pewno jednak nie zacznie się w tym roku. © P



FOT. MIKOŁAJ TOMCZAK

Są odcinki Alei Wojska Polskiego, na których są bezpieczne ścieżki rowerowe

Absurd na wyremontowanym chodniku. Miasto nie występowało o przesunięcie słupa

Mariusz Parkitny
Szczecin

Zastępca prezydenta Szczecina odsyła po wyjaśnienia do właściciela słupa, który blokuje świeżo wyremontowany chodnik. No to skorzystaliśmy z rady Łukasza Kadłubowskiego. Wyjaśnienie sprawy mu się nie spodoba. Ale jeszcze bardziej mieszkańcom.

O sprawie na ulicy Klonowej pisaliśmy kilka dni temu. Mieszkańcy doczekali się nowego chodnika, ale słupy energetyczne dalej stoją po jego środku. Z wózkiem nie pojeżdżesz, na rowerze ledwo, ledwo.

Temat zapoczątkował radny Henryk Jerzyk, zgłaszając temat prezydentowi w ramach interpelacji samorządowej.

- Słup stanowi istotną przeszkodę, szczególnie dla poruszających się tamtędy na wózkach albo prowadzących wózki dziecięce. Kiedy nastąpi przesunięcie słupa energetycznego poza obręb chodnika, tak aby nie stanowił on istotnej bariery architektonicznej dla użytkowników tej nowej inwestycji - pyta radny.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

To nie jedyny słup, który stoi na środku chodnika. Nie byłoby problemu z jego przesunięciem, gdyby tylko ktoś pomyślał

Tak naprawdę chodzi o kilka słupów energetycznych. Stoją tu od lat, ale przy okazji modernizacji chodnika, wydawało się, że zostaną przesunięte, aby ułatwić przejście. Nic z tego, a absurdalna sytuacja trwa w najlepsze.

Radnemu odpowiedział Łukasz Kadłubowski, zastępca prezydenta Szczecina.

- Słup stanowi własność Enea Operator Sp. z o.o. Przed remontem chodnika słup znajdował się dokładnie w tym samym miejscu. W związku z powyższym zapytanie zo-

stało przekazane do Enea Operator sp. z o.o. - odpowiada Łukasz Kadłubowski, zastępca prezydenta Szczecina.

Nie wiemy jak panu radnemu, ale nas ta odpowiedź nie zadowala w żaden sposób. Dlatego sami postanowiliśmy wy-

Słup stanowi istotną przeszkodę, szczególnie dla poruszających się tamtędy na wózkach albo prowadzących wózki dziecięce.

jaśnić, o co tu chodzi. I tak, jak podejrzewaliśmy, nawet jeżeli teraz miasto wysłało operatora zapytanie, to co robiło w tej sprawie wcześniej? Jak ustaliliśmy, urzędnicy w ogóle nie występowali do Enea Operator z wnioskiem o przesunięcie słupa. Nie widzieli takiej potrzeby.

Co więcej Enea twierdzi, że takie wnioski są standardem w wielu gminach, w ramach tzw. usuwania kolizji.

- W przypadku podobnych sytuacji związanych z przebudową dróg czy chodników odpowiednie instytucje zwracają się do nas formalnie o dostosowanie infrastruktury energetycznej, tzw. usuwanie kolizji. W tym konkretnym przypadku takiego wniosku nie było. Jeśli taka prośba do nas wpłynęła oczywiście przeanalizujemy tę konkretną sytuację - odpowiada nam Mateusz Gościński z Enei Operator.

Oczywiście zapytaliśmy władze Szczecina dlaczego nie wystąpiły o przesunięcie słupa jeszcze zanim do modernizacji chodnika doszło, a nie gdy już inwestycję zakończono i dopiero po interwencji radnego.

Czekamy z niecierpliwością na odpowiedź.

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik

Łączą siły, aby rozwijać polską naukę

Debata o znaczeniu nauki dla społeczeństwa i gospodarki oraz specjalne wystąpienie video astronauty Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego były najważniejszymi punktami wydarzenia, które 16 czerwca oficjalnie zainaugurowało współpracę ORLENu i Centrum Nauki Kopernik. Partnerstwo obu instytucji ma wspierać edukację naukową, popularyzację wiedzy oraz dialog między nauką, biznesem a społeczeństwem.

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik – wspólna misja

W ramach nawiązanej współpracy ORLEN został Mecenasem Głównym Centrum Nauki Kopernik. Wyłącznym Partnerem Planetarium, a także Głównym Partnerem ogólnopolskiego programu edukacyjnego dla dzieci i młodzieży „Przyszłość. Podaj dalej”. Celem partnerstwa jest wzmacnianie potencjału miejsca, które komunikuje naukę jako dziedzinę dostępną dla każdego, opartą na ciekawości, zadawaniu pytań i chęci zrozumienia świata.

– Nauka pomaga rozumieć świat, rozwija kreatywność i otwiera drzwi do przyszłości. Dlatego konsekwentnie inwestujemy w projekty, które inspirują dzieci i młodzież do odkrywania



nia, zadawania pytań i zdobywania nowych kompetencji. Współpraca z Centrum Nauki Kopernik to dla nas naturalny krok – chcemy wspólnie pokazywać, że nauka może być fascynująca, dostępna i obecna w codziennym życiu młodych ludzi – mówi Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.

Współpraca z Centrum Nauki Kopernik wpisuje się

w strategię ORLENu, która zakłada rozwój działań wspierających naukę obok aktywności realizowanych w kulturze, sporcie i obszarze społecznym.

W trakcie inauguracyjnego spotkania w Planetarium podkreślano, że rozwój zaczyna się od ciekawości i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania. To właśnie tę ideę realizuje Centrum Nauki Kopernik poprzez interaktywne wystawy, eksperymenty i działania edukacyjne angażujące odbiorców w samodzielne odkrywanie praw rządzących światem.

Swoimi refleksjami na temat odkrywania nowych możliwości podzielił się również Sławosza Uznański-Wiśniewski – astronauta Europejskiej Agencji Kosmicznej i pierwszy Polak, który przebywał na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. W specjalnie przygotowanym video dla gości podkreślił znaczenie ambitnych projektów badawczych oraz budowania zainteresowania nauką już od najmłodszych lat. Zwrócił także uwagę na istotną rolę, jaką do odegrania ma biznes inwestując w naukę.

Debata o przyszłości nauki i innowacji

Istotnym elementem wydarzenia była debata „Nauka dla każdego. Jak sprawić, by nauka stała się częścią życia i gospodarki?” z udziałem

przedstawicieli świata nauki, biznesu i edukacji.

Uczestnicy zwrócili uwagę, że mimo licznych sukcesów polskich badaczy, nauka nadal często pozostaje poza obszarem codziennych doświadczeń wielu osób. Podkreślali, że do budowania zainteresowania i zaufania potrzebne są: dialog, zrozumiały język oraz możliwość bezpośredniego kontaktu z nauką.

Robert Firmhofer wskazał, że jednym z kluczowych wyzwań jest zrozumienie źródła nieufności wobec nauki oraz budowanie trwałych relacji między społeczeństwem a środowiskiem badawczym. Jego zdaniem instytucje naukowe powinny nie tylko przekazywać wiedzę, ale także rozwijać kulturę ciekawości, otwartości i gotowości do zmian.

Popularyzacja nauki dla wszystkich

Dyrektor Centrum Nauki Kopernik Robert Firmhofer w trakcie zorganizowanej debaty naukowej podkreślił, że fascynacja nauką nie powinna kończyć się na pojedynczym doświadczeniu czy wystawie. Jego zdaniem, budowanie trwałego zainteresowania wiedzą wymaga regularnego kontaktu z nauką oraz możliwości samodzielnego odkrywania świata.

Jeden z przykładów takich działań to projekt edukacyjny „Przyszłość. Podaj dalej”, którego celem jest

umożliwienie samodzielnego doświadczenia nauki mieszkańcom mniejszych miejscowości. Dzięki takim inicjatywom nauka może wykraczać poza mury instytucji i stawać się częścią codziennego życia.

Współpraca nauki, biznesu i społeczeństwa

Dr Milena Ratajczak z Uniwersytetu Warszawskiego odniosła się do potencjału polskiej nauki oraz potrzeby tworzenia przestrzeni do współpracy między badaczami, przedsiębiorcami i społeczeństwem. Jej zdaniem rozwój nauki wymaga nie tylko pracy naukowców, a także budowania trwałych relacji między uczelniami, biznesem i odbiorcami wiedzy.

Na znaczenie współpracy świata nauki i biznesu zwróciła uwagę również Ewa Sowińska, niezależna członkini Rady Nadzorczej ORLEN. Podkreśliła, że nowoczesna gospodarka opiera się na wiedzy, badaniach i innowacjach, dlatego potrzebne są miejsca łączące środowiska akademickie z przedsiębiorstwami. Wyraziła zdanie, że inwestowanie w naukę powinno być traktowane jako działanie długofalowe, przynoszące korzyści całemu społeczeństwu.

Jednym z tematów debaty była także komunikacja naukowa. Prof. Piotr Wachowiak, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, zauważył, że jednym z wyzwań pozostaje przekazywanie wiedzy w sposób zrozumiały dla osób spoza środowiska akademickiego. Jego zdaniem lepsza komunikacja

może pomóc ograniczać dezinformację i budować większe zaufanie do nauki.

Innowacje i młode pokolenie

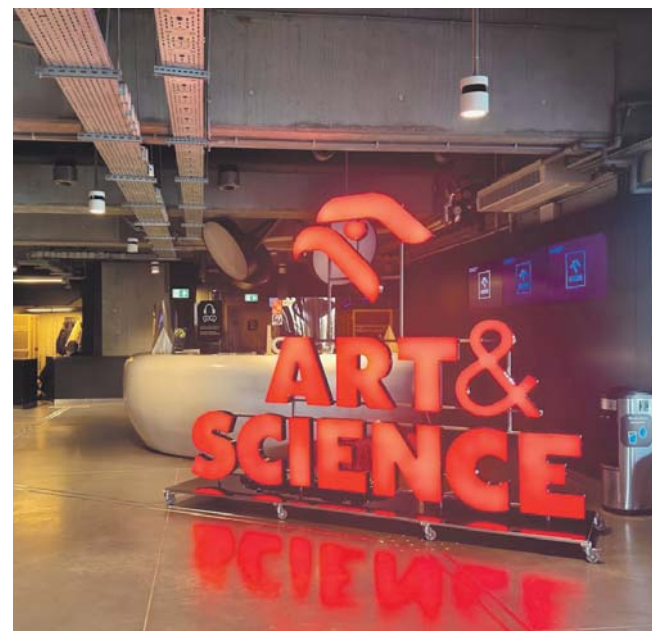
Podczas debaty poruszono również temat finansowania badań i rozwoju nowych technologii. Uczestnicy wskazywali, że innowacje wymagają stabilnego wsparcia, odpowiednich warunków do prowadzenia badań oraz współpracy różnych środowisk.

Zwrócono także uwagę na rolę młodego pokolenia w kształtowaniu przyszłości. Nowe technologie otwierają dziś ogromne możliwości, dlatego – zdaniem panelistów – równie ważne jak przekazywanie wiedzy jest zachęcanie młodych ludzi do eksperymentowania, rozwijania własnych pomysłów i aktywnego udziału w procesie tworzenia innowacji.

Wspólna przyszłość nauki, edukacji i biznesu

Inauguracja współpracy ORLENu i Centrum Nauki Kopernik pokazuje, że nauka może łączyć środowiska akademickie i biznesowe, by w ramach wspólnych działań stwarzać warunki do rozwoju innowacji oraz budowania społeczeństwa bardziej otwartego na wiedzę i przyszłe wyzwania.

Partnerstwo obu instytucji ma wspierać popularyzację nauki i rozwój dialogu społecznego, a także inspirować kolejne pokolenia do odkrywania świata. Rozwój nauki wymaga nie tylko badań, ale również współpracy, zaufania i zaangażowania wielu stron.



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Stargard na sprzedaż w III przetargach ustnych nieograniczonych

nieruchomości oznaczonych wg księgi wieczystej jako:

- 1) lokal mieszkalny nr 4 o powierzchni użytkowej 46,00 m²**, położony w budynku przy ulicy **Jugosłowiańskiej 29** w Stargardzie wraz z przynależnym pomieszczeniem piwnicy o powierzchni 19,74 m² i pomieszczeniem gospodarczym (na poddaszu) o powierzchni 9,95 m² oraz sprzedażą w udziale 273/1000 części gruntu działki nr 753/1 o pow. 356 m² (obręb 5). **I przetarg:** odbył się dnia 19 marca 2026 r. **II przetarg:** odbył się dnia 27 maja 2026 r. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 204 000,00 zł** (dwieście cztery tysiące złotych 00/100). **Wadium: 20 400,00 zł** (dwadzieścia tysięcy czterysta złotych 00/100). Na działce o nr geod. 753/1 ustanowiona jest służebność drogi koniecznej na rzecz kaźdoczesnego właściciela działek o numerach: **762/1** o pow. 716 m² (KW nr SZ1T/00055108/0), **759/1** o pow. 414 m² (KW nr SZ1T/00055106/6), **756/1** o pow. 416 m² (KW nr SZ1T/00055105/9) i **750/1** o pow. 353 m² (KW nr SZ1T/00055096/2), polegająca na prawie swobodnego przejazdu i przechodu pasem drogi o szerokości 5 m. Kaźdoczesnemu właścicielowi działki nr 753/1 przysługuje prawo swobodnego przejazdu i przechodu przez działki o numerach: **750/1** o pow. 353 m² (KW nr SZ1T/00055096/2), **759/1** o pow. 414 m² (KW nr SZ1T/00055106/6) i **756/1** o pow. 416 m² (KW nr SZ1T/00055105/9) pasem drogi o szerokości 5 m. Kaźdoczesnemu właścicielowi działki nr 753/1 przysługuje nieodpłatne prawo swobodnego przechodu i przejazdu przez działkę nr **762/1** o pow. 716 m² (KW nr SZ1T/00055108/0). **Lokal mieszkalny** położony jest na pierwszym piętrze budynku. Składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. Wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i gazową. Centralne ogrzewanie z pieca na opał stały zlokalizowanego w kuchni. Wykończenie wnętrz: ściany malowane w pokojach, przedpokoju i łazience z w.c., w kuchni częściowo malowane i częściowo obłożone glazurą, sufity malowane. Podłogi wyłożone panelami w pokojach, kuchni i przedpokoju, w łazience z w.c. wyłożone terakotą. Stolarka okienna z PCV, stolarka drzwiowa wewnętrzna drewniana, drzwi wejściowe podwójne drewniane. Standard lokalu niski, kwalifikuje się do kapitalnego remontu.
- 2) lokal mieszkalny nr 5 o powierzchni użytkowej 18,44 m² wraz przynależnym pomieszczeniem piwnicy o pow. 12,48 m²**, położony w budynku przy ul. **Bydgoskiej 22** w Stargardzie (obręb ewidencyjny nr 12) i sprzedażą w udziale 30/1000 części gruntu działki nr 508 o pow. 859 m². **I przetarg:** odbył się dnia 19 marca 2026 r. **II przetarg:** odbył się dnia 27 maja 2026 r. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 72 000,00 zł** (siedemdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100). **Wadium: 7 200,00 zł** (siedem tysięcy dwieście złotych 00/100). **Lokal mieszkalny** położony jest na pierwszym piętrze budynku. W skład lokalu wchodzi 1 pokój, kuchnia i łazienka z w.c. Lokal wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną, gazową, ogrzewany piecem kaflowym. Ściany malowane w pokoju; w kuchni i łazience z w.c. malowane, w tym lamperia olejną do wysokości 1,50 m. Sufity malowane, podłogi wyłożone panelami w pokoju i kuchni, wykładziną PCV w łazience z w.c. Stolarka okienna PCV, stolarka drzwiowa płytowa, drzwi wejściowe płytowa. Standard lokalu niski.
- 3) lokal mieszkalny nr 4 o powierzchni użytkowej 53,99 m² wraz przynależnym pomieszczeniem piwnicy o pow. 16,00 m²**, położony w budynku przy ul. **Lechickiej 1** w Stargardzie (obręb ewidencyjny nr 9) i sprzedażą w udziale 243/1000 części gruntu działki nr 225/1 o pow. 313 m². **I przetarg:** odbył się dnia **14 kwietnia 2026 r.** **II przetarg:** odbył się dnia **8 czerwca 2026 r.** **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 246 500,00 zł** (dwieście czterdzieści sześć tysięcy pięćset złotych 00/100). **Wadium: 24 650,00 zł** (dwadzieścia cztery tysiące sześćset pięćdziesiąt złotych 00/100). Kaźdoczesnemu właścicielowi działki nr 225/1 przysługuje prawo swobodnego przejazdu i przechodu przez działki o numerach: 836/3 o pow. 1828 m² i 836/2 o pow. 1913 m². **Lokal mieszkalny** położony jest na pierwszym piętrze budynku. Składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. Lokal posiada werandę z wejściem z kuchni. Wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i gazową. Centralne ogrzewanie z pieca na opał stały, zainstalowany w łazience z w.c. Wykończenie wnętrz: ściany malowane w pokojach i przedpokoju, w kuchni częściowo tapetowane i częściowo obłożone glazurą, w łazience z w.c. częściowo malowane i częściowo obłożone glazurą. Sufity malowane, podłogi wyłożone wykładziną PCV w pokojach, kuchni, przedpokoju i łazience z w.c. Stolarka okienna PCV, w łazience z w.c. i na werandzie drewniana. Stolarka drzwiowa wewnętrzna płytowa w jednym pokoju, drewniana w drugim pokoju i łazience z w.c., drzwi wejściowe płytowe. Lokal do kapitalnego remontu.
- 4) lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni użytkowej 52,83 m² wraz przynależnym pomieszczeniem piwnicy o pow. 14,40 m²**, położony w budynku przy **Alei Gryfa 15** w Stargardzie (obręb ewidencyjny nr 9) i sprzedażą w udziale 176/1000 części gruntu działki nr 344/1 o pow. 385 m². **I przetarg:** odbył się dnia **14 kwietnia 2026 r.** **II przetarg:** odbył się dnia **8 czerwca 2026 r.** **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 221 000,00 zł** (dwieście dwadzieścia jeden tysięcy złotych 00/100). **Wadium: 22 100,00 zł** (dwadzieścia dwa tysiące sto złotych 00/100). Na działce nr 344/1 ustanowiona jest służebność drogi koniecznej na rzecz kaźdoczesnego właściciela działki o numerze: 344/4 o pow. 124 m², 345/1 i 345/2 o łącznej pow. 153 m², 346 i 344/5 o łącznej pow. 564 m² i 833 o pow. 1093 m². Kaźdoczesnemu właścicielowi działki nr 344/1 przysługuje prawo bezpłatnego przejazdu i przechodu przez działki o numerach: 344/4 o pow. 124 m², 346 o pow. 363 m², 345/1 i 345/2 o łącznej pow. 153 m² i 833 o pow. 1093 m². **Lokal mieszkalny** położony jest na parterze budynku. Składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. Wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i gazową. Ogrzewanie piecowe, ciepła woda z piecyka gazowego usytuowanego w łazience z w.c. Wykończenie wnętrz: ściany malowane w jednym pokoju i przedpokoju, w drugim pokoju tapetowane, w kuchni częściowo malowane i częściowo obłożone glazurą, w łazience z w.c. obłożone glazurą. Sufity malowane. Podłogi drewniane w jednym pokoju i kuchni, panele w drugim pokoju i przedpokoju, w łazience wyłożone terakotą. Stolarka okienna z PCV, stolarka drzwiowa wewnętrzna płytowa, drzwi wejściowe drewniane. Standard lokalu niski, kwalifikuje się do kapitalnego remontu

Wadzia winny być wniesione w pieniądzu, w walucie złoty polski (PLN).

Przetargi odbędą się w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29 w Stargardzie w sali przetargów w następującej kolejności:

- 1) dnia 12 sierpnia 2026 r.:**
 - a) lokal mieszkalny przy ul. **Jugosłowiańskiej 29/4** o godz. **10:00**;
 - b) lokal mieszkalny przy ul. **Bydgoskiej 22/5** o godz. **10:30**.
- 2) dnia 13 sierpnia 2026 r.:**
 - a) lokal mieszkalny przy ul. **Lechickiej 1/4** o godz. **10:00**;
 - b) lokal mieszkalny przy ul. **Aleja Gryfa 15/1** o godz. **10:30**.

Przed przystąpieniem do przetargów należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnych ogłoszeniach wywieszonych na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie przy ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 oraz zamieszczonymi w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej www.bipstargard.pl, na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz na portalu internetowym www.otodom.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

1. Urzędzie Miejskim w Stargardzie ul. Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, tel. 91 578-68-47;
2. Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, Punkt Obsługi Klienta, tel. 91 819-24-45.

Estakada Pomorska idzie do remontu

Marcin Siemlak
Szczecin

Już w przyszłym tygodniu rozpoczną się prace związane z modernizacją torowiska na Estakadzie Pomorskiej. Inwestycja o wartości blisko 8 mln zł będzie wiązać się z czasowymi utrudnieniami zarówno dla pasażerów komunikacji miejskiej, jak i kierowców.



FOT. TRAMWAJE SZCZECIŃSKIE

Modernizacja estakady będzie trwała 4 miesiące

Umowę na realizację zadania podpisano ze stargardzką firmą Stanled. Wartość kontraktu wynosi niemal 8 mln zł brutto, a wykonawca będzie miał 120 dni na zakończenie wszystkich prac.

Pierwsze utrudnienia pojawią się 25 czerwca. Na estakadzie wygrozione zostaną pasy ruchu znajdujące się bezpośrednio przy torowisku. Mimo rozpoczęcia remontu, połączenie tramwajowe między Prawobrzeżem a centrum miasta ma zostać utrzymane dzięki ruchowi wahadłowemu prowadzonemu po jednym torze.

Wyjątkiem będzie weekend 27-28 czerwca. W tym czasie konieczne będzie wykonanie tymczasowych rozjazdów na obu krańcach estakady, co wymusi całkowite wstrzymanie ruchu tramwajowego na odcinku między Prawobrzeżem a Śródmieściem. Pasażerowie będą mogli skorzystać z komunikacji zastępczej.

Od poniedziałku, 29 czerwca tramwaje wrócą na trasę, jednak przejazd przez estakadę będzie odbywał się ze znacznie ograniczoną prędkością. Na około 420-metrowym odcinku obowiązywać będzie

limit 10 km/h, co może wpłynąć na czas przejazdu i wymagać korekt w rozkładach jazdy.

- Przez cały okres remontu będą trzy przerwy w ruchu tramwajowym na budowę i demontaż tymczasowych rozjazdów. W zależności od potrzeb z ruchu kołowego wyłączane będą dwa pasy wewnętrzne bądź jeden. Na jezdniach z zajęтым pasem ruchu obowiązywać będzie ograniczenie prędkości do 40 km/h oraz zakaz wyprzedzania - informuje Wojciech Jachim, rzecznik spółki Tramwaje Szczecińskie.

W harmonogramie uwzględniono również największe letnie wydarzenia organizowane w mieście. Wykonawca został zobowiązany do czasowego przywrócenia pełnej przepustowości estakady m.in. podczas przejazdu kolarskiego wyścigu Tour de Pologne oraz w trakcie sierpniowej imprezy Żagle 2026.

Powodem realizacji inwestycji jest postępujące zużycie elementów mocujących torowisko do konstrukcji Estakady Pomorskiej.

REKLAMA

0011535433



Transgraniczne Centrum Kompetencji Zawodowych rozwija usługi społeczne w regionie przygranicznym

USŁUGI SPOŁECZNE NIE ZNAJĄ GRANIC

Rozwijaj kompetencje. Zdobywaj kwalifikacje. Buduj przyszłość.

Starzejące się społeczeństwo i rosnące potrzeby mieszkańców sprawiają, że sektor usług społecznych potrzebuje coraz większej liczby wykwalifikowanych specjalistów.

Dlatego partnerzy z Polski i Niemiec realizują projekt:

„Transgraniczne Centrum Kompetencji Zawodowych w zakresie usług społecznych”

Co oferujemy?

- ✓ Kursy i szkolenia zawodowe
- ✓ Naukę języka polskiego i niemieckiego z wykorzystaniem specjalistycznego słownictwa zawodowego
- ✓ Doradztwo zawodowe i wsparcie rozwoju kariery
- ✓ Wymianę doświadczeń pomiędzy specjalistami z Polski i Niemiec
- ✓ Wsparcie w procesie uznawania kwalifikacji zawodowych po obu stronach granicy
- ✓ Podnoszenie kompetencji w zakresie opieki nad seniorami, osobami zależnymi i terapii zajęciowej

Gdzie działamy?

- Schwedt
- Banie
- Pyrzyce

Dla kogo?

Dla osób pracujących lub planujących pracę w sektorze usług społecznych, opieki, wsparcia rodzin, osób starszych i osób z niepełnosprawnościami.

Dlaczego warto?

- Zdobędziesz nowe kwalifikacje zawodowe.
- Rozwiniesz kompetencje językowe.
- Poznasz nowoczesne rozwiązania stosowane po obu stronach granicy.
- Zwiększysz swoje możliwości zatrudnienia i rozwoju zawodowego.
- Nawiądziesz cenne kontakty międzynarodowe.
- „Usługi społeczne nie znają granic. Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech mierzymy się z podobnymi wyzwaniami. Nasz projekt pozwala zdobywać nowe kwalifikacje, budować współpracę i wzajemne zrozumienie pomiędzy mieszkańcami regionu przygranicznego.”



Razem tworzymy profesjonalne i nowoczesne usługi społeczne dla przyszłych pokoleń.

Więcej informacji na temat projektu Transgraniczne Centrum Kompetencji Zawodowych w zakresie usług społecznych można znaleźć na stronie internetowej: <https://centrumkompetencji.eu>



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) w ramach Programu Współpracy Interreg VI A Meklemburgia-Pomorze Przednie / Brandenburgia / Polska 2021-2027 oraz ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030 (PROO).

Ponad 5 mln zł na zbieranie deszczówki!

Rusza nabór wniosków w programie Mikroretencja



Fundusze Europejskie

Od dziś mieszkańcy Pomorza Zachodniego, którzy chcą oszczędzać wodę i mieć niższe rachunki, mogą składać wnioski na dofinansowanie instalacji, które pozwalają zbierać i wykorzystywać deszczówkę w domach i ogrodach. Dofinansowanie to nawet 8 tysięcy złotych, a budżet programu w naszym regionie wynosi 5,1 mln zł. Dokumenty można złożyć w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

Mikroretencja pozwala oszczędzać wodę i obniżyć rachunki,

a ponadto zwiększa odporność terenu na suszę i upały oraz zmniejsza ryzyko podtopień po intensywnych opadach.

- Program jest adresowany do właścicieli, współwłaścicieli i użytkowników wieczystych domów jednorodzinnych. Mogą dostać 8 tysięcy złotych dotacji ze środków Unii Europejskiej – do 90% kosztów zakupu, dostawy i montażu instalacji do zbierania wód opadowych i roztopowych z dachów, chodników i podjazdów; magazynowania wód opadowych w zbiornikach o pojemności co najmniej 2 metrów sześciennych, retencjonowania wód w gruncie i wykorzystywania deszczówki, na przykład do

podlewania ogrodu – mówi Waldemar Miśko, prezes zarządu WFOŚiGW w Szczecinie. Co ważne, dofinansowanie będzie udzielane w formie refundacji na zakończone już przedsięwzięcia. Dotacja obejmie koszty poniesione od 1 lipca 2024 r. Dofinansowania nie można otrzymać na nieruchomości, która dostała już wsparcie z programu Moja Woda.

Na realizację projektów w programie Mikroretencja w całym kraju zapewniono 173 mln zł z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) 2021-2027. Pula środków dla

Pomorza Zachodniego to **5,1 mln zł**, co przełoży się na ponad **600** nowych instalacji do zbierania deszczówki, z których skorzysta **2 tysiące** osób. Nabór wniosków w projekcie „Wsparcie indywidualnej mikroretencji wód opadowych na terenie województwa zachodniopomorskiego” prowadzimy we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dokumenty, potrzebne do złożenia wniosku można znaleźć pod adresem <https://wfos.szczecin.pl/programy/mikroretencja-feniks-2026> oraz na stronie mikroretencja.gov.pl.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



KRÓTKO

MIERZAWA

List gończy za byłym policjantem

Prokurator rejonowy w Jędrzejowie wydał list gończy za Dariuszem Równickim, podejrzany o zabójstwo 80-latką w Mierzawie i usiłowanie zabójstwa jego żony. Uruchomiony został specjalny numer telefonu: 516-385-635. Policjanci wciąż prowadzą operację zmierzającą do zatrzymania mężczyzny.

Dramat rozegrał się w piątek, 19 czerwca po południu w miejscowości Mierzawa w gminie Wodzisław w powiecie jędrzejowskim. Ze wstępnych ustaleń policjan-

tów wynika, że 49-letni były policjant po kłótni z żoną poszedł do domu teściów i zaatakował ich nożem. 80-letni mężczyzna - mimo prób ratowania mu życia - zginął na miejscu, jego 76-letnia żona w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Napastnik uciekł.

Policjanci objęli ochroną żonę poszukiwanego i jego 14-letniego syna, a także przebywającą w szpitalu teściową. Sprawdzali też sygnały od mieszkańców o miejscach, gdzie rzekomo miał być widziany zbieg. SB

POGODA

Gwałtowne burze nad Polską



Strażacy na Śląsku i w zachodniej Polsce mają ręce pełne roboty. Gwałtowne burze łamały drzewa i zrywały dachy. A to nie koniec. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia I i II stopnia przed upałem i burzami prawie w całej Polsce. MSWiA informuje, że służby są w pełnej gotowości.

LUBLIN

Podejrzany o zabójstwo w areszcie

Mężczyzna podejrzany o zabójstwo Rosjanina w Białej Podlaskiej (Lubelskie) 36-letni obywatel Gruzji Elnur A. został aresztowany. Mężczyzna nie przyznał się do winy. Za zabójstwo grozi mu kara dożywotniego więzienia.

Elnura A. policja zatrzymała w czwartek rano w jed-

nym z hosteli w Piastowie pod Warszawą. Mężczyzna posługuje się paszportem wydany na 36-letniego obywatela Gruzji. Według policji mężczyzna raczej działał sam, choć śledczy sprawdzają wszystkie okoliczności tej sprawy. PAP

POLSKA

Astronomiczne lato wita nas w tym roku upalnymi temperaturami. Rozpoczęło się wczoraj o godzinie 10.25. Słońce górowało w zenicie nad zwrotnikiem Raka, najdalszym miejscu od równika, dla którego taka sytuacja jest możliwa. Dla nas, na półkuli północnej, oznacza to najdłuższe dni i najkrótsze noce. W przypadku Warszawy dzień potrwa 16 godzin i 47 minut, a noc 7 godzin i 13 minut.

Decyzja Nawrockiego i kryzys, jakiego do tej pory nie było

Dorota Kowalska
Warszawa

Takiego kryzysu w relacjach polsko-ukraińskich nie było od lat, a wszystko w przeddzień zaczynającej się pod koniec tygodnia Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku.

Byli prezydenci Ukrainy na znak solidarności z Wołodymyrem Zełenskim odsyłają Karolowi Nawrockiego Order Orla Białego, a członkowie ukraińskiej administracji inne polskie odznaczenia. Światowe media piszą o „poważnym kryzysie dyplomatycznym” między sąsiadami kilka dni przed konferencją na temat odbudowy Ukrainy. Miał się na niej pojawić prezydent Wołodymyr Zełenski, czy się pojawi, nie wiadomo. Wiadomo, że swoją obecność zapowiedzieli europejscy przywódcy i zapewne na spotkaniu będą dyskutować nie tylko o Ukrainie, ale także o ostatniej decyzji prezydenta Nawrockiego i o tym, co ta za sobą pociągnęła.

Karol Nawrocki poinformował w piątek, że odbiera Wołodymyrowi Zełenskiemu Order Orla Białego. Prezydent zaznaczył, że odebranie odznaczenia „nie jest aktem wymierzonym przeciwko narodowi ukraińskiemu” i „nie oznacza zmiany strategicznego kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa”. Dodał również, że „nic się nie zmieniło” w kwestii



Order Orla Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest symbolem

wsparcia Ukrainy w walce z Rosją.

- Jesteśmy dumnym narodem polskim i mamy swój próg bólu w sprawach, które dotyczą nas i naszych sojuszników. Ten próg bólu został przekroczony, dlatego odebrałem prezydentowi Zełenskiemu Order Orla Białego - mówił Karol Nawrocki dzień później, w sobotę, w czasie Narodowego Dnia Powstań Śląskich w Grabówce.

Na odpowiedź Zełenskigo nie trzeba było długo czekać. „Uważaliśmy, że to właśnie narodowi ukraińskiemu i naszej armii był adresowany w 2023 roku Order Orla Białego. Tak wtedy mówiono. Dziś odesłałem Order

panu prezydentowi Polski” - napisał Zełenski na portalach społecznościowych. I zapewnił, że jego kraj jest wdzięczny narodowi polskiemu za wsparcie i współpracę, co - jak zaznaczył - odgrywa znaczącą rolę w walce o ukraińską i polską niezależność od Rosji.

Order Orla Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest pewnym symbolem.

Murem za Zełenskim stanęli inni ukraińscy politycy i wojskowi.

Jako pierwszy zwrot Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej zapowiedział minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha, odznaczony nim w 2022 roku.

W jego ślady poszli szef Biura Prezydenta Ukrainy Kyryło Budanow oraz ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar, którzy zrzekli się Krzyża Oficerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Decyzję o zwrocie Orderu Orla Białego ogłosili byli prezydenci Ukrainy: Leonid Kuczma, Wiktor Juszczenko i Petro Poroszenko.

Wszyscy podkreślali, że rezygnacja z odznaczenia jest odpowiedzią na decyzję polskiego prezydenta, ale w żadnym stopniu nie jest wymierzona w naród polski.

Polscy politycy decyzję Nawrockiego oceniają różnie. Wśród tych z koalicji rządzącej panuje przekonanie, że miała

ona miała przede wszystkim utrudnić życie polskiemu rządowi, osłabić jego pozycję przed gdańską konferencją, wiadomo, że będzie na niej walka o kontrakty na odbudowę Ukrainy, i wciągnąć premiera w pewną grę. Jaką? Jak mówią niektórzy politycy KO, Pałac Prezydencki zakładał, że Donald Tusk stanie w obronie Zełenskigo i wtedy można mu będzie zarzucić, że sprzyja już nie tylko Niemcom, ale i Ukrainie. Premier w pułapkę wciągnąć się jednak nie dał. „Zadaniem prezydentów Zełenskigo i Nawrockiego jest tonowanie emocji, a nie podsycanie napięcia. Linia frontu przebiega gdzieś indziej” - podkreślił Donald Tusk w swoim wpisie na platformie X.

Prawica, co też nie jest niespodzianką, chwali ruch Nawrockiego. Kandydat na premiera PiS Przemysław Czarnek podkreślił, że „relacje międzynarodowe nie mogą odbywać się kosztem własnej tożsamości i historii”.

Sprawę skomentował też wicepremier, szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. „Wielu Polaków zastanawia się teraz, jak będą wyglądać nasze relacje z Ukrainą. Robią to zarówno ci, którzy wspierają sąsiada od początku wojny i uważają, że tak trzeba. Zapewne robią to też ci, którzy twierdzą, że pomoc jest niepotrzebna, a wszyscy Ukraińcy powinni wrócić do siebie” - napisał. PAP

Warszawska policja rozpracowuje grupę „Bronimy Polskiej Granicy”

Urszula Kędzierska
Warszawa

Policjanci na polecenie prokuratury przeprowadzili przeszukania w kilku lokalizacjach na terenie kraju, gdzie zabezpieczono materiał dowodowy.

Jak przekazała warszawska policja, czynności realizowane są w ramach postępowania prowadzonego w związku z wysokim prawdopodobieństwem

zaistnienia czynu karalnego. „W toku działań funkcjonariusze zabezpieczyli materiał dowodowy, w tym sprzęt teleinformatyczny. Zabezpieczone urządzenia zostaną poddane szczegółowej analizie przez biegłego z zakresu informatyki śledczej” - podała na platformie X KSP.

Jak ustalił dziennikarz Radia Zet Mariusz Gierszewski, chodzi o przeszukania u osób, które w mundurach z napisem „Bronimy Polskiej Granicy”

udawały służby na Dworcu Centralnym.

W internecie krąży nagranie sprzed Dworca Centralnego, na którym widać mężczyzn w strojach przypominających mundury, wysiadających z furgonetki z napisami „BPG” i „Bronimy Polskiej Granicy”. Później wewnątrz dworca widać, jak stoją nad dwiema osobami o ciemnej karnacji. Po upublicznieniu nagrania sprawą zajęli się stołeczni policjanci, a rzeczniczka MSWiA

Karolina Gałęcka przypomniała, że podszywanie się pod funkcjonariusza publicznego jest przestępstwem.

W czwartek Prokuratura Regionalna w Warszawie informowała, że wszczęła postępowanie ws. podszywania się pod funkcjonariuszy publicznych oraz legitymowania innych osób na Dworcu Centralnym w Warszawie. Przekazała, że obecnie śledczy dysponują nagraniami z monitoringu. PAP

Pacjenci chorzy na ebolę uciekają z ośrodków w poszukiwaniu jedzenia

Kazimierz Sikorski
Kongo

Władze Demokratycznej Republiki Kongo przedstawiły najnowszy bilans zakażeń wirusem ebolą, według którego potwierdzono 956 zakażeń. 247 osób zmarło.

W ocenie przedstawicieli Czerwonego Krzyża obecna epidemia, która rozprzestrzeniła się również na sąsiednią Ugandę, nie osiągnęła jeszcze swojego szczytu i może potrwać rok lub dłużej.

Głód stał się jedną z największych przeszkód w powstrzymaniu wirusa, bo pacjenci z ebolą uciekają z ośrodków leczenia w poszukiwaniu jedzenia. Udokumentowano ponad 150 ucieczek z ośrodków leczenia i izolacji chorych na ebolę od końca maja. W jednym z incydentów 11 pacjentów uciekło ze szpitala w Bambu, 40 km od epicentrum epidemii wokół miasta Mongbwalu, w którym wydobywa się złoto, z powodu braku jedzenia. Jeszcze przed wybuchem epidemii wschodnie Kongo zmagają

się z masowymi przesiedleniami, konfliktami i jednym z najgorszych kryzysów głodu na świecie.

Władze sanitarne monitorują 6400 osób, które mogły zostać zakażone wirusem Ebolą.

- Jeśli ich zamknijemy, będą musieli dostać jedzenie. A jeśli nie dostaną jedzenia, uciekną - ostrzega Olivier Nkakudulu, szef operacji terenowych w Ituri, prowincji, w której odnotowuje się 90 proc. potwierdzonych przypadków.



15 maja władze DRK ogłosiły wybuch 17. epidemii eboli w kraju od czasu wykrycia tej choroby w 1976 r.

Najpierw Moskwa, teraz Krym. Ukraina atakuje dronami

Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

Po ubiegłotygodniowym ataku na Moskwę, Ukraińcy na cel wzięli okupowany Krym. W Rosji zaczyna brakować benzyny.

W nocy z soboty na niedzielę ukraińskie drony po raz kolejny zaatakowały okupowany przez Rosję Krym, na skutek czego tymczasowo wstrzymano ruch na moście łączącym półwysep.

Informacje o zamknięciu ruchu na przeprawie przez Cieśninę Kerczeńską przekazał gubernator okupowanego Sewastopola, Michaił Razwożajew w komunikatorze Telegram, apelując o spokój i stosowanie się do poleceń służb bezpieczeństwa.

Równolegle, w Telegramie pojawiły się także informacje o wybuchach i pożarach w mieście Kercz, będące skutkiem uderzeń ukraińskich bezzałogowców. Jak przekazała agencja informacyjna RBK-Ukraina, doszło do pożaru w terminalu



Ukraińskie ataki dronowe na Moskwę i okupowany Krym powodują braki w dostawach paliw. Mieszkańców obowiązują zakazy lub całkowite ograniczenie

paliwowym w pobliżu Mostu Krymskiego.

W lokalnych kanałach w Telegramie pojawiły się także informacje o aktywności ukraińskich dronów w innych rejonach okupowanego Krymu (m.in. w Sewastopolu, Symferopolu i Bachczysaraju).

W sobotę ukraińska armia przeprowadziła ataki z wykorzystaniem dronów na obiekty

infrastruktury energetycznej na okupowanym przez Rosję Półwyspie Krymskim, trafiając m.in. w elektrociepłownię i magazyn gazu ziemnego.

W ubiegłym tygodniu ukraińskie drony doleciały do stolicy Rosji. Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria położona w odległości 15 km od Kremla. Wytwarza paliwo

dla armii rosyjskiej, zaspokajając również prawie 40 proc. zapotrzebowania rejonu Moskwy na benzynę. Na terenie rafinerii wybuchł pożar. Mieszkańcy Moskwy są w szoku, bo na własnej skórze doświadczają, że wojna przysłała również do nich. Podczas ukraińskiego ataku loty na głównych lotniskach Moskwy zostały wstrzymane, podobnie jak ruch na na moskiewskiej obwodnicy.

Podobnie wygląda sytuacja na okupowanym Krymie. Gubernator Półwyspu Krymskiego Siergiej Aksjonow ogłosił w niedzielę wstrzymanie sprzedaży paliw dla cywilnych odbiorców. „Paliwo będzie dostarczane instytucjom rządowym, które zapewniają funkcjonowanie i bezpieczeństwo” - napisał Aksjonow w komunikatorze Telegram. Problemy z zaopatrzeniem w paliwo na Krymie są efektem trwających od kilku tygodni ukraińskich ataków dronowych na rosyjską logistykę na Krymie oraz na okupowanych obszarach południa Ukrainy. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Stacja przyszłości już w Polsce. Wygodne zakupy i więcej gastronomii

ORLEN rozpoczął pilotaż nowego formatu Stop Cafe, który ma wyznaczyć kierunek rozwoju stacji paliw w najbliższych latach. Pierwszy obiekt działający według tej koncepcji działa już przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. To właśnie tam, spółka będzie testować rozwiązania związane z organizacją sklepu, ofertą gastronomiczną oraz automatyzacją zakupów. Co dokładnie zmieni się na stacjach i które nowości mają szansę trafić do całej sieci?

Stacja dostosowana do miejskiego życia

Nowy koncept Stop Cafe został stworzony z myślą o klientach, którzy cenią sobie szybkie i wygodne zakupy. Zwłaszcza tych zamieszkujących duże miasta, gdzie tempo życia wymaga nadążającego za nimi świata - rano wpadają po kawę i świeżą przekąskę, w ciągu dnia szukają szybkiego i zdrowego lunchu, a wieczorem chcą kupić kilka pro-

duktów bez stania w długich kolejkach.

Zmiany objęły nie tylko układ sklepu, ale także sposób prezentacji asortymentu. Przestrzeń została podzielona na czytelne strefy, co ułatwia odnalezienie konkretnych artykułów. Jednym z przykładów jest strefa zdrowia, w której znajdują się produkty proteinowe, funkcjonalne, bez cukru oraz nowa kategoria suplementów.

Jak podkreśla Marek Balaewjder, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Consumers & Products, zmiany wynikają z obserwacji sposobu, w jaki konsumenci korzystają dziś z punktów sprzedaży.

- W detalu nie konkurujemy już wyłącznie produktem czy ceną, ale jakością całego doświadczenia zakupowego. Dlatego rozwijamy ORLEN jako nowoczesną, wieloformatową sieć convenience, która potrafi odpowiadać na codzienne potrzeby klientów szybko, wygodnie i w sposób przewidywalny. Projekt przy ul.

Grzybowskiej traktujemy jako ważny etap w testowaniu rozwiązań, które w przyszłości będą wspierać dalszą transformację naszej oferty detalicznej - mówi.

Nowy wymiar gastronomii

Jednym z najważniejszych elementów nowego konceptu jest rozbudowana oferta gastronomiczna. Oprócz klasycznych kaw, klienci mogą teraz zamówić również kawy mrożone, matcha latte oraz sezonowe napoje, w tym lemoniady. Część z nich można dodatkowo personalizować!

Co jeszcze bardziej zadowolili goście - w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie produktami gotowymi do szybkiego zakupu i spożycia, rozszerzono też ofertę świeżych kanapek, przekąsek oraz wypieków. ORLEN chce w ten sposób zachęcić klientów do traktowania stacji nie tylko jako miejsca tankowania, ale i punktu, w którym można zjeść smacznie i szybko jednocześnie.

Kwiatomat, ciastomat i zakupy bez kolejek

Warszawska stacja została wyposażona również w nowe rozwiązania samoobsługowe. Klienci mogą skorzystać z automatów, tj. kwiatomat oraz ciastomat, które umożliwiają zakup produktów bez konieczności oczekiwania przy kasie.

Warto dodać, że nie są to rozwiązania całkowicie nowe dla koncernu. W Czechach ORLEN rozwija m.in. pizzomaty oraz pralnie samoobsługowe, natomiast na Słowacji funkcjonują już automaty sprzedające kwiaty.

Do rozwoju segmentu pozapaliwowego odnosi się również Agnieszka Bobrukiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sprzedaży Pozapaliwowej w ORLENIE:

- Stacja przy ul. Grzybowskiej to ważny etap w rozwoju naszego podejścia do oferty pozapaliwowej. Tworzymy przestrzeń z myślą o kliencie, który oczekuje dziś nie tylko szybkości i wygody zakupów, ale także intuicyjnego, nowoczesnego



i spójnego doświadczenia. Chcemy rozwijać format convenience, który łączy atrakcyjną ofertę z rozwiązaniami odpowiadającymi na codzienne potrzeby mieszkańców miast - i właśnie w tym kierunku będziemy rozwijać sieć ORLEN.

ORLEN zmienia rolę stacji paliw

Testy nowego formatu mają potrwać do końca 2026 roku, ale część rozwiązań zostanie wdrożona jeszcze przed ich ukończeniem. Na niektórych stacjach, w okresie letnim, będzie można skorzystać z już rozszerzonej strefy kawowej oraz oferty świeżych przekąsek i wypieków.

ORLEN zapowiada, że strefy zdrowych produktów pojawią się w większości lokalizacji w Polsce. Kwiatomaty mają zostać uruchomione w około 40 obiektach, oferta kaw mrożonych trafi do 37 stacji, natomiast świeże wypieki będą dostępne w 50-60 lokalizacjach.

Projekt przy Grzybowskiej jest elementem szerszej strategii rozwoju segmentu pozapaliwowego. Koncern zakłada, że stacje paliw będą stopniowo ewoluować w kierunku nowoczesnych sklepów convenience. Wyniki testów mają pokazać, które rozwiązania rzeczywiście odpowiadają oczekiwaniom klientów i mogą stać się standardem w całej sieci od 2027 roku.

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO

A woman with long blonde hair, wearing a white lace top and a light blue skirt with a wide white belt, is smiling and pouring Kozel beer from a bottle into a glass. The background shows a cobblestone street with several wooden beer barrels and sacks of grain. In the distance, a large industrial building with a red-tiled roof and brass pipes is visible under a clear blue sky. A large black rectangular box with the word "Kozel" in white script font is overlaid on the image.

Piwo warzone w Polsce pod nadzorem czeskich piwowarów.

CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM



**Czesi nas
dobry MIX!**

**PRZYGOTUJ
SAM!**

The image shows a man with curly hair, wearing a dark shirt and a patterned scarf, pouring beer from a bottle into a glass mug. The background is a brewery with large wooden barrels and a clock on the wall. The text 'Czesi nas dobry MIX!' is overlaid on the image, and 'PRZYGOTUJ SAM!' is written in a stylized font with an arrow pointing to the glass mug.

To energia, która nie uznaje kompromisów

Jerzy Wicher
Szczecin

Lato najlepiej zaczynać od koncertów, które mają w sobie coś więcej niż tylko zestaw piosenek. A na takie wydarzenie zapowiada się występ zespołu SKORTS, który 24 czerwca pojawi się w Klubie Storrady w Szczecinie. To propozycja dla tych, którzy tęsknią za gitarowym graniem z charakterem – szczerym, pełnym emocji i pozbawionym studyjnej sztuczności.

SKORTS to kwartet z Nowego Jorku, który od 2021 roku konsekwentnie buduje swoją pozycję na niezwykle żywej i wymagającej scenie DIY Brooklynu. Ich muzyka wymyka się prostym definicjom. Słychać w niej energię punka, melodyjność indie rocka i niepokój charakterystyczny dla nowojorskiej alternatywy. To granie jednocześnie bezpośrednie i inteligentne – zadziorne, ale potrafiące zatrzęsnąć się na chwilę i odsonić bardziej melancholijne oblicze.

Nie jest przypadkiem, że o SKORTS coraz częściej mówi się jako o jednym z najciekawszych młodych zespołów nowojorskiej sceny niezależnej. Miasto, z którego pochodzą, od dekad wyznaczało kierunki rozwoju gitarowej muzyki. To przecież tu rozdziły się artystyczne rewolucje:



Nowojorczyki wystąpią w Klubie Storrady w środę 24 czerwca. Start o godz. 20, bilety: 40 zł | osoby poniżej 21. roku życia – 20 zł

od proto-punkowej furii The Velvet Underground, przez bezkompromisowość Ramones, aż po nową falę gitarowej alternatywy reprezentowaną przez The Strokes czy Yeah Yeah Yeahs. Brooklińska scena DIY, z której wyrósł SKORTS, pozostaje miejscem, gdzie nadal liczy się autentyczność, koncertowa energia i twórcza niezależność. Tę filozofię doskonale słychać na debiutanckim albumie zespołu – Incompletement, wydanym pod koniec 2025 roku. To materiał dojrzewający przez lata podczas występów na żywo, nagany niemal bezpośrednio w brooklińskich salach prób.

Dzięki temu płyta brzmi naturalnie i świeżo. Nie ma tu miejsca na przesadny perfekcjonizm – są za to chwytliwe melodie, wyraziste harmonie i poczucie, że muzycy grają przede wszystkim dla ludzi stojących kilka metrów przed sceną. Jednocześnie SKORTS nie zamyka się w jednym stylu. Obok szybkich, energetycznych numerów pojawiają się spokojniejsze kompozycje, w których słychać melancholię i tę charakterystyczną dla Nowego Jorku mieszkankę nostalgii oraz niepokoju. To muzyka miejska – trochę nerwowa, trochę romantyczna,

zawsze szczerą. Rosnącą pozycję zespołu potwierdzają także ich tegoroczne plany koncertowe. We wrześniu SKORTS pojawi się na festiwalu obok takich artystów jak Jack White oraz LCD Soundsystem. To towarzystwo nieprzypadkowe i najlepszy dowód na to, że nowojorski kwartet coraz śmielej wychodzi poza undergroundową niszę. Szczeciński koncert będzie więc okazją, by zobaczyć zespół na etapie, który dla wielu fanów okazuje się najcenniejszy – zanim wielkie sceny i festiwale staną się codziennością. A takie koncerty często pamięta się najdłużej.

KRÓTKO

SZCZECIN

Jak to jest być dziś facetem



Kabaret hrAbi wraz z Wojtkiem Kamińskim zaprezentują najnowszy program „Być facetem” – pełen błyskotliwych skeczy, piosenek, improwizacji i interakcji z publicznością. To humorystyczne spojrzenie na współczesną męskość – stworzone przez mężczyzn, ale skierowane do wszystkich. Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu, godz. 18

KOSZALIN

„Drugie życie” w DKF-ie

Maria Ángeles od czterdziestu lat mieszka w słonecznym apartamencie w sercu marokańskiego Tangeru. To miejsce, które pamięta jej miłość, codzienne rytuały i całe życie zapisane w ścianach, meblach i drobnych gestach. Gdy zostaje zmuszona do opuszczenia swojego domu, nie potrafi się z tym pogodzić – bo dom to nie tylko adres, lecz część tożsamości. To, co początkowo wydaje się bolesną koniecz-

nością, nieoczekiwanie stanie się jednak nowym początkiem. W życiu Marii Ángeles pojawi się miejsce zarówno na nowe grono przyjaciół, jak i na niespodziewaną miłość. W tym międzynarodowym dramacie produkowanym w Belgii, Francji, Hiszpanii oraz Niemczech, główną rolę gra Carmen Maura, niegdyś ulubiona aktorka Pedro Almodovara. Wtorek, Kino Kryterium, godz. 18

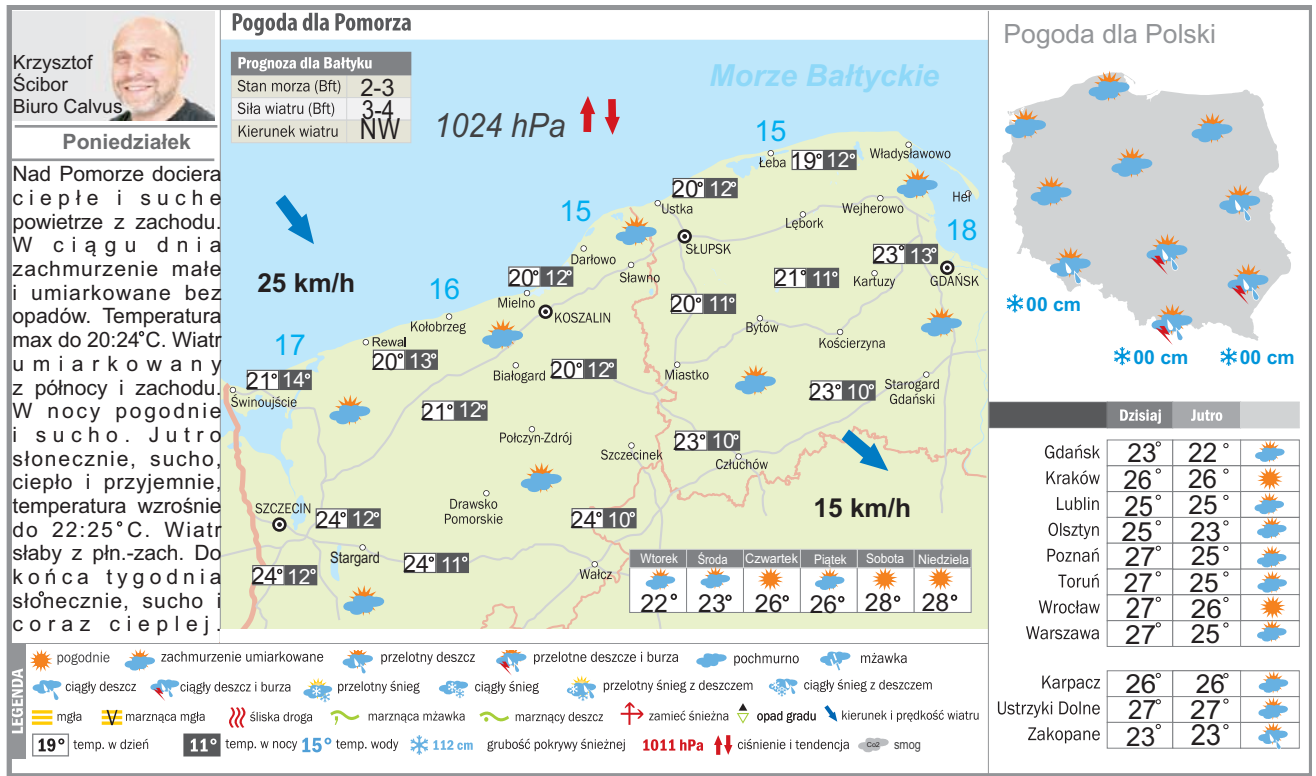
SŁUPSK

Miejskie vibracje



Studio artystyczne Tu Kultura zaprasza na wyjątkowy koncert podsumowujący sezon artystyczny oraz świętujący 5-lecie działalności. To wieczór pełen muzyki, emocji i wspomnień, podczas którego na scenie zaprezentują się uczestnicy wszystkich grup działających w studio. Publiczność zobaczy i usłyszy występy: wokalistów – od najmłodszych po dorosłych, Muzycznych Smyków, grupy śpiewaczej śpiewu białego, pianistów. sala pARTer w Emceku, al. 3 Maja 22, godz. 18

POGODA



MAGAZYN

SPORTOWY24

22.06.2026

Holendrzy wyciągnęli wnioski i w starciu ze Szwecją dali popis jakości oraz siły. Aż strach pomyśleć, co zrobiliby teraz z naszą drużyną STR. 15



FOT. GRZEGORZ WAJDA - HOUSTON

Wyjątkowy pokaz Pomarańczowych

**ZMARZLIK WYGRAŁ
WE WROCŁAWIU
I ZNÓW PRZEWODZI
W KLASYFIKACJI SGP
STR. 18**

**Polskie siatkarki
skutecznie walczą
w Lidze Narodów.
Będzie finał?
STR. 17**

**Po raz pierwszy
na mundialu sędziowie
zastosowali nowy
przepis
STR. 16**

SPORTOWY24.PL

Pogoń żegna, wita i zaczyna letnie treningi

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. Nikolaos Botis nowym bramkarzem Pogoni. Klub zakontraktował do czerwca 2029 r. młodego bramkarza z Grecji.

Umowa z Botisem ma obowiązywać trzy lata z opcją przedłużenia o kolejny rok. Dla Pogoni to inwestycja w przyszłość, ale i nowy bodziec do pracy dla Valentina Cojocar, który w dwóch ostatnich sezonach był „jedynką” w Pogoni.

Nikolaos Botis ma 22 lata i 196 cm wzrostu. Grę rozpoczynał w akademii PAOK Saloniki. W wieku 16 lat trafił do akademii Interu Mediolan. Tam grał w rozgrywkach młodzieżowych, w sezonie 2021/22 został mistrzem Włoch.

W Interze nie przebił się do pierwszego zespołu, więc w 2024 r. wrócił do Grecji. Związał się z Olympiakosem Pireus. Był w szerokim składzie, ale grał w zespole rezerw. Zanołwał 2 występy w Pucharze Grecji. Teraz jego umowa wygasa, a Pogoń zaproponowała mu współpracę. W Szczecinie będzie

grał z nr 31. W aklimatyzacji pomoże mu Dimitrios Keramitsis, z którym się zna z występów w kadrze młodzieżowej.

- Bardzo się cieszę, że tu jestem. Jestem bardzo podekscytowany i nie mogę się doczekać, by zacząć w Szczecinie nową przygodę - stwierdził dla klubowego serwisu.

Botis już w piątek uczestniczył w testach medycznych. Nie był jedyną nową postacią w zespole. Do Pogoni dołączył też Patryk Dzik. Doświadczony pomocnik już w styczniu związał się z Pogonią, ale umowa miała wejść w życie od lipca 2026. Działaczom Pogoni nie udało się przekonać Piasta Gliwice, by wcześniej Dzik dołączył do Pogoni. Oba zespoły broniły się przed spadkiem.

W testach uczestniczyli też wypożyczeni wiosną młodzi piłkarze: Maciej Wojciechowski (grał w ŁKS Łódź) czy Patryk Parzyk (Górnik Łęczna). Możliwe, że Pogoń będzie chciała obu wypożyczyć. Zainteresowany jest nimi m.in. drugoligowy Świt Szczecin.

W Pogoni są też rozstania. Do Kacpra Smolińskiego, którego klub pożegnał w środę -



Wiceprezes Pogoni Tan Kesler z nowym bramkarzem Nikolaosem Botisem

dołączyli kolejni. Działacze nie zdecydowali się przedłużyć kontraktów z Leonardo Koutrism, Danielem Loncarem oraz Krzysztofem Kamińskim.

Z tej trójki najdłużej związany z Pogonią był Leonardo Koutris. Przyszedł w grudniu 2022 r. Od tamtej pory zagrał

w 116 meczach ligowych (3 gole, 9 asyst), 13 w Pucharze Polski (1 gol, 1 asysta) i 4 w Lidze Konferencji (2 asysty). Pierwsze sezony - to pewne miejsce w podstawowym składzie i duża jakość ofensywna. Jako lewy obrońca za dużo popełniał błędów, ale rozwijał się, niestety kosztem

przebojowości w atakowaniu. Mimo słabszego ostatniego sezonu to wciąż był zawodnik jakościowy.

W lutym 2023 r. Pogoń zakontraktowała Danijela Loncara. Szukała środkowego obrońcy i wyciągnęła go z Osijeku. Z tamtejszym klubem Pogoń przegrała w LM, a Loncar

nie dopuścił do straconej bramki.

W Pogoni miał pecha - długo walczył z problemami zdrowotnymi, a jak grał to było różnie. W sumie zagrał w 64 meczach ligowych (2 gole, 3 asysty), 6 meczów w Pucharze Polski (1 gol), 4 w Lidze Konferencji.

Krzysztof Kamiński był Portowcem 2 lata. Przyszedł, bo zgodził się na rolę zmiennika. Stąd też skromny dorobek: 4 mecze ligowe i 3 pucharowe.

Tej czwórki brakowało już na testach medycznych, które przeprowadzono w piątek i sobotę.

Stawili się na nich za to m.in. Karol Angielski, Musa Juwara, Sam Greenwood czy Mor Ndiaye, którzy mają zgodę Pogoni na odejście, ale na razie nie ma chętnych. W testach brał udział kontuzjowany ostatnio Rajmund Molnar, który pod koniec sierpnia lub we wrześniu wróci do składu. Nie było innego rekonwalescencja - Jose Pozo, który do gry powróci w listopadzie.

Niedziela była wolna, a od poniedziałku rozpoczyna się treningi na boisku. ©®

REKLAMA

0011539707

Zawody Rowerkowe dla dzieci w Dobrej!

Monika Latkowska
Nasza Akcja

Gmina Dobra przygotowuje się na jedno z najbardziej radosnych wydarzeń tego sezonu. W sobotę, 27 czerwca od godziny 11:00, teren nad Jeziorem Miejskim zamieni się w tor kolarski.

To wyjątkowa okazja, aby zarazić swoje pociechy miłością do aktywnego spędzania czasu i sportu od najmłodszych lat. Atmosfera wielkiego, rodzinnego święta, głośny doping najbliższych oraz rywalizacja w duchu fair play sprawią, że ta czerwcową sobotę na długo zapadnie w pamięci mieszkańców całego regionu.

Sportowa przygoda dla najmłodszych

Jeżeli Wasz maluch dopiero uczy się trzymać równowagę lub jeździ z bocznymi kółkami pomocniczymi - spokojnie! Te zawody powstały z myślą o czystej zabawie i rekreacji. Na starcie mile widziany jest każdy mały miłośnik jednośladów.

Dzieci jadą w wyścigu z podziałem na kategorie wiekowe oraz płeć. Trasy zostały dopasowane do ich możliwości: od około 40 metrów do około 100 metrów. Bezpośrednio po zakończeniu każdego biegu, cała trójka kolarzy wchodzi na podium. Każdy uczestnik, bez względu na kolejność przekroczenia linii mety, zostaje uroczystie nagrodzony pamiątkowym dyplomem oraz złotym medalem. Widok tej dziecięcej dumy i radości jest po prostu bezcenny! Udział w zawodach i wszystkich atrakcjach jest cał-

kowie bezpłatny, ale obowiązują zapisy na naszej stronie www.gs24.pl/rowerkidobra. Czekamy na zgłoszenia dzieci w wieku od 3 do 12 lat. Każdy uczestnik musi posiadać sztywny kask rowerowy. Bez niego start nie będzie możliwy - bezpieczeństwo dzieci jest dla nas absolutnym priorytetem. Nad bezpieczeństwem uczestników przez cały czas trwania imprezy czuwać będzie profesjonalna opieka medyczna. Na miejscu pojawią się także nasi fotoreporterzy, którzy uwiecznią sportowe zmagania, a wielka galeria zdjęć z zawodów trafi prosto na łamy naszego portalu!

Zawody odbędą się w sobotę, 27 czerwca w Dobrej (powiat łobeski) nad Jeziorem Miejskim. Od godz. 11:00 zaczynamy wydawanie numerków startowych. Do zobaczenia!



ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNER
WSPIERAJĄCY



GMINA DOBRA





FOT. GRZEGORZ WAJDA Z HOUSTON

W MUNDIALOWYM OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY. Pomarańczowi rządili w Houston - Holendrzy całkowicie zdeklasowali Szwedów, czyli pogromców naszej reprezentacji w barażach o mundial, wbijając Kristofferowi Nordfeldtowi aż pięć bramek. Do siatki trafiali po dwa razy Brian Brobbey i Cody Gakpo oraz Crysencio Summerville

Piłkarstwo Pięć kolejnych bramek, ale w innym kierunku. Szwedzi ponieśli druzgocącą porażkę z Holandią

Houston, mamy problem! Strach pomyśleć, co by zrobili z Polską?

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Szwecja, która w barażach o mundial wyeliminowała Polskę 3:2 i rozpoczęła turniej od zwycięstwa 5:1 nad Tunezją, poległa w drugim meczu z Holandią 1:5.

Pięć dni po imponującym zwycięstwie nad Tunezją Szwecja poniosła druzgocącą porażkę z Holandią takim samym wynikiem.

Mecz odbył się w Houston, gdzie wcześniej wydano ostrzeżenie przed burzą, ale dzięki zadaszeniu stadionu drużyny grały w komfortowych warunkach. Początek spotkania był zniechęcający dla Szwedów. Holendrzy od pierw-

szych minut rozpetali serię ataków, grając szybko, spójnie i agresywnie. Do 17. minuty Pomarańczowi strzelili dwa gole - oba autorstwa Briana Brobbeya.

Po stracie dwóch bramek Skandynawom udało się odzyskać opanowanie i inicjatywę. Zaczęli dominować w posiadaniu piłki, aktywniej atakować i stwarzać groźne sytuacje pod bramką przeciwnika. W tym momencie mecz się wyrównał i wydawało się, że Szwedzi są w stanie odwrócić losy meczu. Szczególnie wyróżniał się Viktor Gyökeres, który trzykrotnie w pierwszej połowie znalazł się w idealnej sytuacji strzeleckiej. Jednak niezawodny Bart Verbruggen blokował każdy strzał. Jego

pewne parady uniemożliwiły Niebiesko-Żółtym zmniejszenie strat i utrzymanie ciekawego przebiegu meczu.

W drugiej połowie Holandia wróciła do gry z impetem i już kilka minut po przerwie objęła miażdżące prowadzenie. Cody Gakpo strzelił dwa gole i stało się jasne, że Szwecja praktycznie nie miała już żadnych szans. Dwa szybkie gole całkowicie przybiły drużynę Grahama Pottera.

Szwedzi jednak się nie poddali. Starając się uniknąć druzgocącej porażki, zwiększyli presję na bramkę Holandii i zdołali strzelić gola. Anthony Elanga, który wszedł na boisko jako rezerwowy, trafił do siatki zaledwie trzy minuty po wejściu na boisko. Ten gol

dał szwedzkim kibicom nadzieję, że drużyna będzie walczyć, ale niestety tak się nie stało. Niebiesko-Żółci kontynuowali ataki, szukając okazji do zmniejszenia straty, ale ich grze brakowało precyzji i opanowania.

W 89. minucie napięcie w końcu opadło. Crysencio Summerville dopieścił zwycięstwo, strzelając piątego gola Szwecji. Ta bramka przypieczętowała przekonującą wygraną Oranje i podkreśliła różnicę w umiejętnościach między drużynami. Holandia odniosła swoje najwyższe zwycięstwo na mistrzostwach świata od 2014 roku, kiedy to rozbiła Hiszpanię również 5:1 w fazie grupowej.

Szwecja została pierwszą drużyną od 1986 roku, która strzeliła i straciła co najmniej 5 goli w dwóch różnych meczach mundialu. Wówczas to Dania zaliczyła podobną „zmianę wyniku” (6:1 z Urugwajem, ale 1:5 z Hiszpanią).

Selekcjoner Szwedów Anglik Potter wyraził głębokie rozczarowanie ostatecznym rezultatem. Zauważył trudności w szczegółowej analizie meczu, podkreślając, że jego zawodnicy w wielu sytuacjach grali poprawnie: agresywnie atakowali i stwarzali okazje bramkowe. Trener przyznał jednak, że przy tak wielu straconych bramkach nie można było oczekiwać pozytywnego wy-

niku. Według Pottera, zespół z pewnością przeanalizuje popełnione błędy i wyciągnie odpowiednie wnioski: - Oczywiście, jesteśmy bardzo rozczarowani. Trudno analizować mecz - wiele rzeczy zrobiliśmy dobrze: atakowaliśmy, stworzyliśmy sytuacje, ale przy tak wielu straconych golach nie możemy oczekiwać zwycięstwa. Wyciągniemy ze spotkania wiele ważnych wniosków - stwierdził trener Niebiesko-Żółtych.

Szwedzkie media określiły wynik „koszmarem w Houston”. „Zostaliśmy upokorzeni i pożarci przez bezwzględnych, pokazowo wręcz grających Holendrów” - skomentował dziennik „Aftonbladet”.

Gazeta „Expressen” uznała potyczkę z Holandią za „tragiczny koszmar” i zwróciła uwagę, że przed pierwszym gwizdkiem sędziego chyba nikt w Szwecji nie myślał o takim wyniku.

„To była historyczna i publiczna kaźń naszej reprezentacji, która została zjedzona zwycięzcą i na oczach całego nie tylko piłkarskiego świata ośmie-

szona” - skonstruował „Expressen”.

Kanał szwedzkiej telewizji publicznej SVT ocenił, że był to nie tyle zimny, co wręcz lodowaty prysznic w gorącym Houston, a szwedzki zespół był jak sparaliżowany.

„W pierwszym meczu zmiażdżyliśmy Tunezję 5:1, lecz teraz Holendrzy zaaplikowali nam dokładnie to samo lekarstwo. To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7” - przypomniano.

Imponujące zwycięstwo pozwoliło Pomarańczowym przywrócić swoją pozycję faworyta grupy F i pretendenta do czołowej pozycji w mistrzostwach. Szwecja po zwycięstwie Japonii nad Tunezją 4:0 w Monterrey spadła na trzecie miejsce w grupie i stała się znacznie mniej pewna awansu do fazy pucharowej. W ostatniej rundzie fazy grupowej Szwecja zmierzy się z Japonią w decydującym meczu. Będzie to szansa Skandynawów na odwrócenie ich losu i walkę o wyjście z grupy. „Kluczowy będzie ostatni mecz grupowy z Japonią, tylko jak można myśleć pozytywnie po tak strasznym występie?” - konkludował „Aftonbladet”.

Holandia zagra z Tunezją. Oba mecze odbędą się 26 czerwca o godzinie 1:00 czasu środkowoeuropejskiego. ©

To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7

Curaçao przechodzi do historii

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Urodzony w holenderskim Nijmegen, bramkarz piłkarskiej reprezentacji Curaçao - Eloy Room przeszedł do historii mistrzostw świata. W meczu z Ekwadorem obronił 15 strzałów.

Na „Arrowhead Stadium” w Kansas City, w stanie Missouri - obiekcie używanym na co dzień do rozgrywania meczów futbolu amerykańskiego, debiutująca w imprezie reprezentacja egzotycznego Curaçao wywalczyła pierwszy punkt na mundialu.

To zresztą najmniejszy kraj, który kiedykolwiek awansował na mundial. Wyspa położona na Morzu Karaibskim należy do Królestwa Niderlandów. Ma powierzchnię 444 km kwadratowych (nieco większe niż Kampinoski Park Narodowy) i zamieszkuje ją nieco ponad 150 000 osób.

Reprezentacja prowadzona jest przez znanego Holendra - Dicka Advocata (niegdyś szkoleniowca m.in. reprezentacji Holandii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Korei Płd., Belgii, Rosji, Serbii i Iraku), najstarszego trenera w historii mistrzostw świata. W dniu meczu z Ekwadorem miał dokładnie 78 lat i 266 dni.

Wróćmy jednak do wyczynów bramkarza piłkarskiej reprezentacji Curaçao - Eloya Rooma. Otóż w zremisowanym 0:0 meczu z Ekwadorem obronił aż 15



FOT. PAP/PEPA

Bez wątpienia bramkarz reprezentacji Curaçao - Eloy Room może liczyć na nowe propozycje zatrudnienia

strzałów, co jest rekordem turnieju (od czasu prowadzenia statystyk), nie licząc spotkań z dogrywkami.

Uchodzący za faworytów piłkarze Ekwadoru uderzali 27 razy na bramkę, z czego aż 15 razy celnie, ale nie byli w stanie pokonać 37-letniego goalkeepera drużyny Miami FC, występującej w rozgrywkach USL Championship (II liga).

Jak podała agencja Reutersa, tyle obronionych uderzeń to rekord mistrzostw świata, jeśli chodzi o mecze 90-minutowe.

Lepszy łączny wynik - 16 udanych interwencji - osiągnął w 2014 roku Amerykanin Tim Howard w spotkaniu z Belgią, ale licząc z dogrywką. To był mecz 1/8 finału, a piłkarze USA przegrali wówczas 1:2.

Z kolei agencja Associated Press zaznaczyła, że liczba obronionych strzałów oficjalnie figuruje w mundialowych statystykach od 1966 roku.

Spotkanie w Kansas City miało też polski akcent. W gronie arbitrowi VAR (jako „support VAR”) pracował tego dnia Tomasz Kwiatkowski.

Ponadto w podstawowym składzie reprezentacji Ekwadoru wystąpił John Yeboah, były piłkarz m.in. Śląska Wrocław i Rakowa Częstochowa.

Warto wrócić jeszcze do kwestii szkoleniowych. Otóż wspomniany holenderski trener reprezentacji Curaçao - Advocaat śrubuje swój rekord w klasyfikacji najstarszych trenerów w historii piłkarskich mistrzostw świata.

Sześć dni przed meczem z Ekwadorem, w konfrontacji z Niemcami, został w wieku 78 lat i 260 dni najstarszym szkoleniowcem w historii mundialu.

Wcześniej przez kilka dni rekordzistą był Czech Miroslav Koubek, który poprowadził swoją rodzimą kadrę w pierwszym starciu w grupie A (z Koreą Południową), mając 74 lata i 283 dni.

Najmłodszym trenerem w turnieju finałowym mistrzostw świata był Włoch Felipe Pascucci, który w 1934 roku prowadził Argentynę. W spotkaniu 1/8 finału ze Szwecją (2:3) liczył zaledwie 26 lat i 337 dni.

W meczu z Wybrzeżem Kości Słoniowej niemiecki bramkarz Manuel Neuer po raz 21. wyszedł na boisko w meczu piłkarskich mistrzostw świata. Żaden bramkarz nie ma na koncie tylu mundialowych występów. 20 zgrupował Francuz Hugo Lloris.

Rekordzistą pod względem rozegranych meczów na mundialach jest Lionel Messi. Pierwsze spotkanie Argentyny na MŚ'26, z Algierią (3:0), było jego 27. A będzie miał jeszcze okazję śrubować ten wynik. W czołówce tego zestawienia znajduje się dwóch Polaków - Władysław Żmuda, który zaliczył 21 gier, oraz mający o jeden mecz mniej Grzegorz Lato.

Pomysłowością wykazał się rolnik z Bangladeszu. Amjad Hossain w wyjątkowy sposób okazał miłość do reprezentacji Niemiec. Z okazji mundialu przygotował flagę o długości... 7,5 km w kolorach czarnym, czerwonym i złotym.

Pierwsza czerwona kartka za... zasłanianie ust

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Miguel Almiron zakrył usta, mówiąc coś do tureckiego zawodnika. Zgodnie z nowymi przepisami, paragwajski gwiazdor został natychmiast wyrzucony z boiska.

Miguel Almiron zapisał się w historii mistrzostw świata w niefortunny sposób, stając się pierwszym piłkarzem, który otrzymał czerwoną kartkę za zasłanianie ust podczas mówienia.

Do tego incydentu doszło w doliczonym czasie gry pierwszej połowy meczu Paragwaju z Turcją w Santa Clara w Kalifornii. Sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros z Salwadoru wyrzucił paragwajską gwiazdę z boiska po analizie nagrania VAR.

Incident rozpoczął się od faulu na Isidro Pitta z Paragwaju, co doprowadziło do spięcia między zawodni-

kami obu drużyn. W napiętej sytuacji Almiron zakrył usta dłońmi i powiedział coś do Merta Müldera z Turcji.

Nie było żadnych przesłanek ani dowodów na to, że Almiron użył obraźliwego języka. Niemniej jednak napastnik otrzymał czerwoną kartkę i z pewnością opuści ostatni mecz fazy grupowej z Australią.

Kara dla Almirona była wynikiem niedawnych zmian wprowadzonych przez Międzynarodową Radę Piłkarską (IFAB), organ regulacyjny. Zgodnie z nowymi przepisami, każde zakrycie ust podczas kłótni lub konfrontacji z przeciwnikiem będzie karane czerwoną kartką. Ta zasada „żelaznej pięści” została wprowadzona, aby całkowicie wyeliminować zwyczaj zakrywania ust w celu znieważenia, używania języka rasistowskiego lub prowokacyjnego na boisku, aby uniknąć kamer telewizyjnych i ekspertów od czytania z ruchu warg. ©



FOT. EPA/PAP

Moment, w którym sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros pokazuje czerwoną kartkę Miguelowi Almironowi

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole, strzelcy

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), Korea Południowa - Czechy 2:1 (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), Czechy - Republika Południowej Afryki 1:1 (Sadilek 6 - Mokoena 83), Meksyk - Korea Południowa 1:0 (Romo 50).

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1 (Larin 78 - Lukić 21),

Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1 (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmicić 90+3), Kanada - Katar 6:0 (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samob.).

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), Haiti - Szkocja 0:1 (McGinn 28), Szkocja - Maroko 0:1 (Saibari 2), Brazylia - Haiti 3:0 (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), Australia - Turcja 2:0 (Iranakunda 27, Matcalfe 75),

USA - Australia 2:0 (Burgess 11 sam., Freeman 43), Turcja - Paragwaj 0:1 (Galarza 2).

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0 (Diallo 90), Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1 (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), Ekwador - Curaçao 0:0.

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), Szwecja - Tunezja 5:1 (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokkers 59, Svanberg 84 - Rekić 43),

Holandia - Szwecja 5:1 (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), Tunezja - Japonia 0:4 (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69).

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), Iran - Nowa Zelandia 2:2 (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64)

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), Irak - Norwegia 1:4 (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), Austria - Jordania 3:1 (Schmid 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), Uzbekistan - Kolumbia 1:3 (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9).

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Konga	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), Anglia - Chorwacja 4:2 (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5).

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole

Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy);

2 gole:

Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crystiano Ronaldo (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Kai Havertz (Niemcy), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia). ©

Siatkówka Biało-Czerwone rozegrały drugi turniej Ligi Narodów

PANIE BARDZO BLISKO AWANSU

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Reprezentacja Polski siatkarek doznała drugiej porażki w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone w ostatnim spotkaniu uległy Kanadyjkom 2:3.

Biało-Czerwone przed drugim turniejem na Filipinach legitymowały się znakomitą bilansem sześciu zwycięstw i jednej porażki, której doznały podczas pierwszego turnieju w chińskim Nankin z Chinkami 1:3. Podopieczne trenera Stefano Lavariniego, które w trzech ostatnich edycjach sięgały po brązowe medale, mimo drugiej porażki w całym rozgrywkach, są już blisko zakwalifikowania się do turnieju finałowego. Odbędzie się on w dniach 22-26 lipca w Makau. Awans wywalczy siedem najlepszych reprezentacji z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz.

Emocjonujący tie-break

W ostatnim spotkaniu drugiego turnieju Ligi Narodów, który odbył się na Filipinach nasza kadra przegrała po niezwykle zaciętym boju z Kanadą 2:3 (23:25, 25:21, 16:25, 25:11, 13:15). Rozstrzygającą partię nieudanym zagranieniem otworzyła Magdalena Stysiak, nasza atakująca szybko jednak napra-



Reprezentacja Polski siatkarek w drugim turnieju Ligi Narodów na Filipinach przegrała tylko jeden mecz

wiła swój błąd i posłała piłkę w linię końcową boiska w kolejnej punktowej akcji naszego zespołu.

Przez dłuższy czas drużyny prowadziły bardzo wyrównaną walkę, zawzięcie walcząc o każde oczko, jednak stale to Kanadyjki były o punkt lepsze. W końcowej fazie tie-breaka rywalki nagle odskoczyły naszym siatkarkom na trzy oczka (11:8), zmuszając Stefano Lavariniego do wykorzystania przerwy, po której Biało-Czerwone ponownie nawiązały z reprezentantkami Kanady kontakt punktowy (13:12). Ostatecznie szczęście uśmiechnęło się jednak do Emily Maglio, która

swoją zagrywką zakończyła spotkanie.

Wcześniej Polki pokonały Bułgarię 3:0, a także Ukrainę i Holandię po 3:1. Po ośmiu rozegranych spotkaniach Biało-Czerwone zajmują trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 17 punktów. Prowadzą reprezentantki Stanów Zjednoczonych z 20 punktami przed Brazylią, 19 punktów. Zawodniczki „Canarinhos” rozegrały jednak jak na razie siedem spotkań.

Kolejny turniej podopieczne Lavariniego zagrają w Osace w dniach 8-12 lipca. Reprezentantki Polski zmierzą się kolejno z Turczynkami, Amerykankami, Brazylijkami i gospo-

dyniami (8, 9, 10 i 12 lipca). Kluczową imprezą tego roku dla reprezentacji Polski siatkarek są mistrzostwa Europy.

Siatkarze zagrają w Gliwicach

Tymczasem do kolejnego turnieju Ligi Narodów przygotowują się siatkarze reprezentacji Polski. Najbliższa tura odbędzie się w trzech miastach, w tym w Gliwicach, gdzie wszystkie spotkania rozegrają Biało-Czerwoni. Polacy na Śląsku będą rywalizować w dniach 24-28 czerwca. Zmierzą się z Belgią, Turcją, Niemcami i Argentyną. W pierwszym meczu 24 czerwca (początek 20:00) zmierzą się z Belgami.

W pierwszym turnieju, który odbył się w chińskim Linyi, polscy siatkarze pokonali Kubę 3:0 oraz Ukrainę 3:2, przegrali ze Słowenią i Japonią po 2:3. W tegorocznej edycji Ligi Narodów mężczyzn wystartowało osiemnaście reprezentacji. Każdą z nich zobaczymy w trzech turniejach fazy grupowej. Drużyny rywalizują o awans do finałów VNL 2026, które zostaną rozegrane od 29 lipca do 2 sierpnia w chińskim mieście Ningbo. Wystąpi w nim siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz. Po pierwszym turnieju prowadzi Brazylia 4 zwycięstwa przed Japonią 4 oraz USA 3. Polska jest siódma. ©©

Iga Świątek w uzdrowisku

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Przed Igą Świątek dwa turnieje na trawiastych kortach - w Bad Homburg vor der Höhe i wielkoszlemowy Wimbledon. Rok temu nasza tenisistka grała w Niemczech w finale, a w Londynie - wygrała.

Do poprzedniego sezonu niewiele dobrego można było powiedzieć o grze Igi Świątek na trawie. Te trzy tygodnie na przełomie czerwca i lipca 2025 roku zmieniły jednak wszystko. Wimbledon był jej pierwszym w karierze turniejem wygranym na tej nawierzchni.

W 2019 roku, tuż po 18. urodzinach, próbowała sił w Birmingham, Eastbourne i Wimbledonie. W Eastbourne nie przebrnęła kwalifikacji, a w dwóch pozostałych imprezach odpadała w 1. rundzie.

Z powodu pandemii kolejny mecz na takiej nawierzchni rozegrała dopiero dwa lata później. Wówczas w Eastbourne dotarła do 2. rundy, natomiast w Wimbledonie zatrzymała się na 1/8 finału.

W trzech kolejnych latach, z powodu wielu sukcesów i tym samym rozegranych meczów

wiosną na kortach ziemnych jeszcze tylko raz zdecydowała się na jakiś turniej poprzedzający Wimbledon.

W 2023 roku było to właśnie w Bad Homburg vor der Höhe. Wówczas w tym niemieckim uzdrowisku dotarła do półfinału, który oddała walkowerem. Do meczu z Włoszką Lucią Bronzetti nie przystąpiła z powodu zatrucia pokarmowego.

Natomiast starty w Wimbledonie w latach 2022-2024 kończyła na 3. rundzie, ćwierćfinale i ponownie 3. rundzie.

Teraz miała sporo czasu na odpoczynek i treningi, bo French Open zakończyła już na 1/8 finału. Ze stolicy Francji przeniosła się szlifować formę na Majorce, a w miniony czwartek miała pierwsze zajęcia w Bad Homburg vor der Höhe.

W turnieju „Bad Homburg Open powered by Solarwatt” (pula nagród: 1206 446 dolarów) rozstawiona jest z numerem 1, gdyż z powodu problemów z biodrem wycofała się Kazaszka Jelena Rybakina. W 1. rundzie Polka ma tzw. wolny los. W kolejnej - we wtorek lub w środę - jej rywalką będzie albo Niemka Eva Lys albo Emma Navarro.

Na zwyciężczynię imprezy czeka 185 507 dolarów. ©©

Nasi szermierze na medal

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

29-letni Wrocławianin Andrzej Rządowski wicemistrzem Europy we florecie. W finale zawodów w Antony, ok. 12 km od Paryża, przegrał z Francuzem Rafaelem Savinem 10:15.

W miejscowej „Complexe Sportif Eric Tabarly” reprezentacja Polski wywalczyła jeszcze jeden medal - brązowy. Zdobywczynią została szpadzistka Alicja Klasik (w półfinale przegrała z Niemką Alexandrą Ehler 9:11).

Ostatnim polskim indywidualnym medalistą mistrzostw Europy był w 2004 roku Andrzej Witkowski, a do finału trzy lata wcześniej dotarł Adam Krzesiński, który w 1997 roku w Gdańsku jako jedyny z Biało-Czerwonych wywalczył złoto w tej konkurencji.

W sięgającej 1981 roku historii mistrzostw Europy polscy szermierze wywalczyli już 92 medale. Indywidualnie zdobyli ich 58, w tym 9 złotych, 11 srebrnych i 38 brązowych, a drużynowo - 34 (8-15-11).

Niestety, bez większych sukcesów zakończyli udział w zawodach Pucharu Świata nasi bokserzy, które zorganizowało chińskie Guiyang.

W sześciu pojedynkach półfinałowych najbliższej zwycięstwa była Elżbieta Wójcik (+80 kg), która przegrała z reprezentantką gospodarzy - Zhan Yilian 2:3.

Polka wróciła do sportu po przerwie macierzyńskiej. Wójcik przegrywała po dwóch rundach, a jej zryw w ostatniej odsłonie nie wystarczył do wygranej. Wszyscy sędziowie punktowali 29:28, ale trzech opowiedziało się za Chinką.

Pozostałe walki Biało-Czerwonych nie były już tak wyrównane. Jednogłośnie porażek doznały Angelika Krysztoforska (48 kg) z Farzoną Foziłową z Uzbekistanu, Kinga Krówka (65 kg) z Angielką Sachą Hickey, Agata Kaczmarek (75 kg) z Kanadyjką Tammara Thibeault oraz Emilia Koterska (80 kg) z Chinką Xiaomeng Wang.

Kaczmarek to ubiegłoroczna mistrzyni świata w wadze +80 kg. Od tego sezonu rywalizuje jednak w kategorii olimpijskiej 75 kg.

Mateusz Urban (75 kg) przegrał 1:4 z Rami Kiwanem. 26-letni Bułgar znany jest z występów w Polskiej Lidze Boks. W ub. sezonie reprezentował Legię Warszawa, a w bieżącym jest zawodnikiem Pomorzana Toruń. ©©

Polka z rekordem sezonu. Polak niestety zawstydził

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W siódmym tegorocznym miotyngu lekkoatletycznym zaliczanym do lukratywnego cyklu „Wanda Diamond League”, który gościł w Doha, Natalia Bukowiecka była drugą w biegu na 400 metrów.

Na stadionie „Qatar Sports Club” mistrzyni olimpijska w sztafecie mieszanej 4x400 metrów (2021), wicemistrzyni olimpijska w kobiecej sztafecie 4x400 metrów (2021) oraz brązowa medalistka olimpijska w biegu na 400 metrów (2024) uzyskała swój najlepszy czas w sezonie - 50.10.

Dziewięć dni wcześniej, w Oslo, była trzecia z wynikiem 50.34.

W Doha bezapelacyjnie najszybsza w biegu na dystansie jednego okrążenia była aktualna mistrzyni olimpijska - Marileidy



- Wynik taki sobie - stwierdziła Natalia Bukowiecka. - Byłam blisko złamania 50 sekund. Stać mnie na trochę więcej

Paulino z Dominikany, której na mecie zmierzono kapitalny czas 48.91! Trzecia była Kubanka Roxana Gomez - 50.23.

Co ciekawe, w tym sezonie Paulino biegła już na...200 i 800 m, a także w sztafecie, a jedyny start na 400 metrów zanotowała

w Moskwie na początku czerwca.

Drugi z reprezentantów Polski startujący w Katarze, Mateusz Kołodziejski, zajął w konkursie skoku wzwyż odległe, 8. miejsce z nieco kompromitującym wynikiem 2.16 m...

FOT. KARIM JAAFAR/AP/FAEST NEWS

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

- RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:
- NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświadczeniem - zamieszkanie, 517-433-784

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE_DACHÓW. 788-016-988.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza spokój, natura, miodowyrzaj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI., 668-571-329

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566.

Towarzyskie

MILY Zbyszek. 796338398

AUTOREKLAMA

Polecamy →



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

AUTOREKLAMA

Wybieramy
najlepszy sklep
i usługę lata

Dołącz do najlepszych w swoim mieście!



Do wygrania
kampania reklamowa
o wartości 20 000 zł!

Więcej informacji: gs24.pl/nsiul

Zgłoszenia: Paweł Świątkowski
tel. 697 770 202, e-mail: pawel.swiatkowski@polskapress.pl

AUTOREKLAMA

ZAWODY
ROWER
KOWE
w Szczecinie

28 CZERWCA

dzieci 3-8 lat

godz. 11.00
Galeria Kaskada
parking P3



Informacje: www.gs24.pl/rowerkiszczecin

ORGANIZATOR

GŁOS SZCZECIŃSKI
GS 24.pl

PARTNER GŁÓWNY

gk GALERIA KASKADA

PARTNERZY



krzyżowca panoramiczna: ...siedzieć w cieniu; wi-
rówka panoramiczna: żyj
niezauważony; krzyżowca z
hasłem: Biedacy płacą najdro-
żej; logograf: Fałsz prawdy
niewart; krzyżowca: "Carmen";
duet jolek: leżnie przesilenie;
szyfr: "skarbiec wawelski";
krzyżowca A-Z: wolontariat.

Jestem dumna, że mam tak cudownego, mądrego, dojrzałego mężczyznę

Sandra Kubicka na Instagramie o biznesmenie Adamie Zaorskim, fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie odstępowała wiele

Młoda wokalistka zakończyła greckie wakacje. Odpoczywała w rajskim hotelu, gdzie miała do dyspozycji m.in. prywatny basen i bajeczny widok na Morze Śródziemne. Na osłodę wrzuciła na Instagram kolejną porcję zdjęć z Mykonos. Zaprezentowała się na nich w jednoczęściowym kostiumie kąpielowym nieodstępującym zbyt wiele ciała.

Monika Richardson ma martwe oczy

Prezenterka opowiedziała w programie „Stare zdjęcia gwiazd” o kulisach pracy w telewizji publicznej, w której spędziła większość swojej kariery. – Dowiedziałam się, że mam martwe oczy i zostałam zdjęta z anteny. To było coś, co przyszło z korytarza i wiedziałam, że to powiedziała kochanka dyrektora Dwójki – wyznała.

Tomasz Kot podjął spokojną decyzję

Aktor i jego żona Agnieszka wystosowali oświadczenie o rozstaniu. W tym roku świętowaliby 20. rocznicę ślubu. „Po wielu wspólnych latach, pół roku temu podjęliśmy decyzję o rozstaniu. To była spokojna, wspólna i niełatwa decyzja. (...) Łączy nas rodzina, wdzięczność za wspólnie przeżyty czas i wzajemny szacunek. Choć nie jesteśmy już małżeństwem, nadal jesteśmy dla siebie ważnymi ludźmi i wspólnie dbamy o to, co przez lata stworzyliśmy” – napisano w oświadczeniu na Instagramie. (GZL), fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Gala XXV Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej – Dwa Teatry – Sopot 2026

TVP 1, 20:30
Wielkie święto słuchowisk radiowych i teatru zaczęło się 19 czerwca w Sopocie. W poniedziałek 22 czerwca odbędzie się uroczysta gala, podczas której zostaną wręczone nagrody w 14 kategoriach dla teatralnych twórców.

Niedźwiedzie, niebezpieczne sąsiedztwo

TVP Dokument, 21:00
W Trydencie żyje ponad sto niedźwiedzi brunatnych, które stały się zagrożeniem dla mieszkańców i turystów. Strażnicy i weterynarze starają się chronić zarówno ludzi, jak i zwierzęta w tym konflikcie. To największy projekt w Europie.

Maczeta

TV Puls, 21:50
Meksyk. Były policjant i mistrz w walce bronią sieczną, Machete Cortez, ma zabić senatora Johna McLaughlina. W trakcie próby zamachu zostaje postrzelony przez ludzi zleceńodawcy.

Niezlomny

Polsat, 22:00
Biografia amerykańskiego sportowca Louisa Zamperiniego. To olimpijczyk, który przetrwał 47 dni jako rozbitek na oceanie po katastrofie lotniczej. Następnie został schwytany przez japońską armię i wysłany do obozu jenieckiego.

KRZYŻÓWKA NR 93

Poziomo:

- 1) powolny chód wierzchowca,
- 6) Benny Hill lub Buster Keaton,
- 11) cesarz japoński w latach 1989-2019,
- 12) piętrowe w schronisku,
- 13) zbaczanie statku z kursu,
- 14) soczysty owoc tropikalny,
- 15) mięso na comby,
- 17) srebrny dla wicemistrza,
- 18) bohaterka animacji „Król Lew”,
- 19) dekoracyjny układ otworów,
- 20) krakowiak lub fokstrot,
- 23) montażowa w fabryce samochodów,
- 25) miejsce zagięcia muru,
- 26) amerykański stan z Santa Fe,
- 27) wędrowny zespół aktorów,
- 28) przejście na wyższe stanowisko,
- 31) Omar, aktor z filmu „Doktor Żywago”,
- 34) najświętsza rzeka hinduizmu,
- 36) Marlon, filmowy ojciec chrzestny,
- 37) usztynia plecak turysty,
- 38) instytucja udzielająca kredytów,
- 39) barwna część oka,
- 40) cztery ... i pięć piąty.

Pionowo:

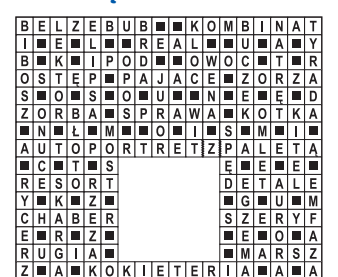
- 2) rzecz wykonana niedbale, po partacku,
- 3) dobry lub zły okres życia,
- 4) miara pojemności płynów,
- 5) dwuczęściowy kostium plązowiczki,



- 6) Indianie z książek Karola Maya,
- 7) król Sparty, mąż pięknej Heleny,
- 8) pełen ziaren pszenicy,
- 9) ludowa nazwa kukulki,
- 10) porozumienie oparte na wzajemnych ustępstwach,
- 16) ażurowy domek na działce,
- 21) ostatnia faza Księżyca,
- 22) „Nasza ...”, nowela Marii

- Konopnickiej,
- 23) kolega Romka i A'Tomka,
- 24) w parze z nakrętką,
- 29) gafa towarzyska, faux pas,
- 30) dawniej zniewaga, dyshonor,
- 32) strunowy instrument szarpiany,
- 33) główny plac w miasteczku,
- 34) grzyb z rodziny bedłkowatych,
- 35) osoba odporna na wiedzę.

ROZWIĄZANIE NR 92



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo zapowiada, że szczerą rozmową może przynieść ulgę oraz spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś mówi, że warto podzielić się swoim pomysłem. Ktoś pomoże go zrealizować. **Baran (21.03 - 19.04)** Harmonia w relacjach wyrażnie poprawi ci nastrój. Horoskop dzienny na poniedziałek nie wyklucza zawarcia inspirującej znajomości.

Byk (20.04 - 20.05)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dzień wyjątkowo sprzyjający porządkowaniu ważnych spraw. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Optymizm przyciągnie dobre okazje. Nie bój się zrobić pierwszego kroku. Horoskop na dziś mówi, że bardzo dobrze na tym wyjdziesz. **Rak (22.06 - 22.07)** Intuicja okaże się niezawodna. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zaufać swoim przeczuciom w ważnej sprawie.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobra organizacja ułatwi realizację powziętych planów. Horoskop dzienny podpowiada, by wieczorem znaleźć czas wyłącznie dla siebie. **Panna (23.08 - 22.09)** Pewność siebie pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie dominować w rozmowach i nie narzucać zdania. **Waga (23.09 - 22.10)** Zadbaj o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba udzieli ci wsparcia.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otwartość na nowe pomysły przyniesie korzyści nie tylko tobie. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że dzień sprzyja podejmowaniu finansowych decyzji. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że zyskasz uznanie, a wieczór przyniesie miłe rozmowy.